

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 17 26.07.1991 r. Cena 1200 zł

Okolo 80 procent przypadków raka skóry
to „rak świetlny”

Ciemna strona słońca

Przez lata oznaką kobiecej urody była biała cera. Opalenizna kojarzyła się z pracą na roli. Coco Chanel 46 lat temu jako pierwsza odważyła się pokazać elegancję publiczności modelkę opaloną na czekoladowy brąz. Od tej chwili przestano hołdować modzie na wytworną i dystygnowaną błądź. Kobiety coraz odważniej zaczęły odkrywać twarz i ciało przed słońcem. W rezultacie medycynie — jak wynika z najnowszych badań — przybył nowy kłopot. Modę na opaloną skórę podobno słono opłacamy własnym zdrowiem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7)

Godzina 12 w południe. Już są. Na razie usiedli na ławce w głębi podwórka, tuż obok placu zabaw. Jeszcze zachowują się cicho. Nic dziwnego — wypili dopiero po jednym... Pani Kasia zabiera pięcioletnią córkę z piaskownicy do domu: po co dziecko ma słuchać... Po południu przeniosą się bliżej ulicy. Na ławkę — tuż pod okna parteru bloku 10 w os. Szkolnym.

PAN N. SAM KILKA RAZY
NOCA WYNOŚIŁ JĄ ZA
OGRODEK. NA NIC... RANO
ŁAWKA STAŁA NA STARYM
MIEJSCU

Ławeczka

Rzadko kiedy martwy przedmiot wzbudza tak wiele nawiązań. O tę ławkę trwa walka już od kilku lat. Pan N. sam już kilkakrotnie wynosił ją za ogródek. Gdzie tam — nie pomogło. Bardzo się zdziwił gdy rano zobaczył ją na starym miejscu. — Codziennie przynoszę stamtąd cztery, pięć butelek. To nie po naszej wodce — Zofia SURA, dozorczyńni spod „dziesiątki” pokazuje butelkę z czerwoną etykietką „Prażskiej wódki”. — Zbieram, gdy robię sok to się przydają. — To zostaje, a ile sprzedają? Siedzą niby na ławce, torba z „zaopatrzeniem” schowana grzecznie w krzakach, obok ławki stoją tylko trzy, cztery butelki w reklamówce. Popijają i czekają... na klientów.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7)

W numerze: Wakacje w mieście — konkurs ze sponsorem • U rywali Hutnika (2) • Horoskop • Psychozabawa • Tygodniowy program TV

Lista „400” jeszcze nie zamknięta?

Komu komercjalizacja?

Na opublikowanej liście przedsiębiorstw do przyspieszonej komercjalizacji znalazły się dwa przedsiębiorstwa z terenu Nowej Huty: Nowohuckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Montin” i Elektrociepłownia „Łęg”. W „Montinie” miejsce na liście „400” nie jest zaskoczeniem. Przedsiębiorstwo przygotowywało się do przekształcenia od jesieni ubiegłego roku.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

„Viga to gra, która malucha ci da”

GRA BŁĘDÓW!

Błędy popełniane przez kierujących gospodarką narodową, luki w przepisach prawnych, to w efekcie bezkarność tych, którzy dzięki swej przebiegłości robią w tym gospodarczym chaosie kokosowe interesy. I póki co, jest to nie do opanowania. Niestety!

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 7)

PORÓWNAJ,
a przekonasz się, że
„MODUS”
jest nieporównywalny!

„MODUS”-styl, szyk,
elegancja i luz -

os. Centrum A, bl. 3
(300 m od Pl. Centralnego,
Al. Solidarności,
naprzeciw „Orbisu”)

FOTO KUBUŚ ■ FOTO KUBUŚ ■ FOTO KUBUŚ ■ FOTO KUBUŚ

FOTO VIDEO ART KUBUŚ

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł

UWAGA

HURTOWNIA
ZBYSZKO

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej,
damskiej i męskiej.

Kosmetyki (Colgate, Palmolive),
bieliznę osobistą, buty dziecięce

Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjne
niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

SONY . PANASONIC . SANYO . HITACHI NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
ceny NAPRAWDĘ niskie

a także: telefony, sekretarki automatyczne, komputery i sprzęt elektro-
techniczny. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

HTS

Jugosłowianie też mają kłopoty z hutnictwem

Jugosłowiańskie hutnictwo odnotowało w ubiegłym roku 15 proc. spadek produkcji, ponosząc straty w wysokości ok. 500 milionów dolarów. Problemem koniecznej restrukturyzacji zajęły się: firma British Steel Consultants i Jugosłowiańskie Zrzeszenie Producentów Żelaza i Stali. Proponowane działania zmierzają do utworzenia przedsiębiorstwa holdingowego i uzyskania zagranicznej pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów. Niezbędne będzie także ograniczenie zatrudnienia i poprawa jakości wyrobów.

Odwiedziny na koloniach HTS

Oddział PTTK w HTS organizuje odwiedziny dzieci na koloniach w najbliższą sobotę i niedzielę:

● w sobotę (27 bm.) w Jablonce i Szczawnicy;

● w niedzielę (28 bm.) w Piwnicznej, Krynicy i Nawojowej.

Informacje i zapisy w biurze Oddziału PTTK, bud. „S”, tel. wewn. HTS 77-66.

Ogłoszenia drobne

● KOCIĄKI perskie rodowodowe sprzedam. Telefon 48-45-00.

Koledze JANOWI KURIANOWICZOWI składają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy z Zakładu ZZ

Koledze EMIŁOWI BIAŁONCZYKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony składają

Kierownictwo oraz Koleżanki i Koledzy z Zakładu ZZ

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Kalendarz programu powszechnej prywatyzacji

Przedstawiony trzy tygodnie temu przez ministra Lewandowskiego program powszechnej prywatyzacji przewiduje przekształcenie w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa 400 największych przedsiębiorstw państwowych. 60 proc. ich akcji ma trafić w ręce kilku nastu Zarządów Majątku Narodowego. Udziały w nich otrzymają bezpłatnie 27 mln pełnoletnich obywateli naszego kraju. Autorzy programu chcą by bieżącą pracą Zarządów zajmowali się zachodni specjaliści i dyrekcje kontrolowane przez Polaków z rad nadzorczych. O składzie rad nadzorczych zadecyduje prezydent. Pierwszych dywidend uwłaszczeni obywatele mogliby się spodziewać na wiosnę 1993 roku. Do tego czasu udziały Zarządów Majątku Narodowego zostaną zamrożone i nie będą podlegały obroto- wi.

Kalendarz programu przewiduje następujące terminy:

LIPIEC—PAŹDZIERNIK ● wybranie 400 zakładów i przekształcenie ich w spółki, tworzenie Zarządów Majątku Narodowego i wstępna rekonstrukcja zakładów.

LISTOPAD—GRUDZIEŃ ● zakłady (w formie spółek) przekazane zostaną Zarządom Majątku Narodowego ● obywatele sprawdzają numery ewidencyjne w gminach ● udziały zarządów przekazane zostaną obywatelom.

1992 ROK

● pierwszy rok pracy Zarządów Majątku Narodowego ● restrukturyzacja zakładów objętych programem ● akcje zakładów przedmiotem obrotu.

1993 ROK

● opublikowanie wyników finansowych zakładów i zarządów za rok 1992

● rozpoczęcie obrotu udziałami posiadanymi przez obywateli.

O wypoczynku dzieci pracowników HTS

Plotka i prawda...

Huta T. Sendzimira w tym roku zorganizowała dla dzieci wspaniałą akcję letnią. Zapewniono na koloniach i obozach ok. 5 tys. miejsc w różnych atrakcyjnych rejonach kraju zarówno w górach jak i nad morzem. Koszty wyjazdu dla pracowników HTS pobierających zasiłek na dziecko w hucie wynoszą 300 tys. w przypadku kolonii i 350 tys. na obozach dla młodzieży. Przy realnych kosztach wynoszących przy pierwszym rodzaju wypoczynku 1,6 mln zł, a w drugim 1,8 mln zł. Jest to spory wysiłek finansowy huty. W dobie obcinania funduszy socjalnych w zakładach pracy, HTS zadbała o dzieci swoich pracowników. Zostały zaspokojone wszystkie potrzeby, tak że można było nawet ok. 20 proc. miejsc sprzedać innym zakładom pracy, a nawet indywidualnym osobom po pełnym zwrocie kosztów. Są jeszcze miejsca na III turnusie.

Niestety nie wszyscy doceniają takie rezultaty akcji letniej. Pojawiają się opinie, że dzieci na koloniach głodują, że szerzą się na nich choroby. Podobno w placówkach brak jest jakiegokolwiek dyscypliny. Aby przerwać obieg tego rodzaju opinii w dniach 6—7 oraz 22—24 lipca przeprowadzono kontrolę placówek wypoczynkowych HTS. Udział w niej wzięli pracownicy Zakładu Usług Socjalnych i przedstawiciele związków zawodowych. Sprawdzano warunki mieszkaniowe i wyżywienie, warunki sanitarne i higieniczne oraz zakres i jakość opieki nad dziećmi i młodzieżą. Generalnie stwierdzono, że wyżywienie jest dobre i urozmaicone, a powinno być jeszcze lepsze gdyż w niektórych przypadkach czyniono były oszczędności. Dzieci mają zapewnioną odpowiednią opiekę, a wszystkie obiekty posiadają wystarczające urządzenia sanitarne.

Skąd plotki?

Skąd zatem plotki o głodowaniu, chorobach i braku dyscypliny? Otóż zdarzyły się jednostkowe przypadki chorób, które atakowały dzieci. Miało to miejsce w Nawojowej, gdzie uczestnik kolonii przyjechał chory na ospę i zaraził kilkoro rówieśników. Również do Zielonego Gaju przyjechała na wypoczynek osoba zarażona salmonellą powodując epidemię u kilkudziesięciu osób. W efekcie musiano zmienić jadłospis na bardziej dietetyczny co spowodowało pewne zatory w kuchni. Oto cała prawda o głodzie w Zielonym Gaju. Teraz na drugim turnusie wydaje się uczestnikom dodatkowo drugie śniadanie, gdyż przerwa pomiędzy pierwszym, a obiadem jest duża, co wynika ze szkoleniowego charakteru obozu. Ten oboz zasłynął również — niestety — z przypadków łamania dyscypliny. Faktycznie, w I turnusie wyjechać musiały 2 osoby za używanie alkoholu. W II turnusie taki przypadek również miał miejsce. Ciekawe, że wychowawca młodzieży z „Kabla”, który początkowo sygnalizował przypadki łamania dyscypliny, podczas kontroli, nie potwierdził tego.

Dalecy jesteśmy od wydawania laurki Zakładowi Usług Socjalnych HTS ale jednak, nie można jednostkowych przypadków uogólniać przekreślając wysiłek wielu ludzi. Oczywiście jeśli będą zdarzać się nieprawidłowości to trzeba je eliminować. Służy temu m. in. dyżur telefoniczny wprowadzony przez KRH. Na nr tel. 54-26 i 36-67 można zgłaszać wszystkie uwagi o funkcjonowaniu ośrodków wypoczynkowych HTS.

Komu komercjalizacja?

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Zgodnie z wolą delegatów załogi (w „Montinie” Rady Pracowniczej nie ma) i ustawą prywatyzacyjną „Montin” stanie się jednoosobową spółką Skarbu Państwa. Wymagało firmę consultingową „Consoft” która opracowała finansowo-ekonomiczną stronę przedsięwzięcia. W lutym br. „Montin” złożył wniosek do ministra ds. przekształceń (załączając opinię własnego Ministerstwa Gospodarki, Przemysłu i Budownictwa oraz Urzędu Antymonopolowego). Wśród „zysków” z komercjalizacji wymienią zwolnienie z dywidendy i obniżenie „pópiwku”. Kilkakrotnie odwiedzali nas w tym roku Amerykanie, którzy są zainteresowani uruchomieniem w naszym zakładzie produkcji matych oczyszczalni ścieków wodnych i powietrza — mówi Janusz Dzieciolowski dyrektor handlu i ekonomiki „Montin”. — Może teraz zaangażują się śmieje. Pracownicy „Montin” zatrudnieni są w Hucie Katowice, przy budowie mleczarni w Podgórzu, a także w HTS. Przedsiębiorstwo, które daje pracę 1458 osobom (część na eksporcie w Austrii i Niemczech) nadal samo się finansuje i nie korzystało w tym roku jeszcze z kredytów bankowych.

Na zainteresowanie kontrahentów zagranicznych (po przekształceniu) liczą także w Elektrociepłowni „Łęg” zatrudniającą dzisiaj 1350 osób. Już 14 lutego zebranie delegatów załogi zaakceptowało wniosek dyrektora i Rady Pracowniczej. Kluczowym przekształceniem: jednoosobowa spółka Skarbu Państwa byłby częściowo inspirowany przez firmy consultingowe Instytutu Prawa Spółek Inwestycji Zagranicznych. Wniosek wysłano do Ministerstwa ds. Przekształceń Własnościowych już na początku lipca, a o tym że znaleźli się na liście wyceniali dopiero w gazecie. Na razie jeszcze żadne akty prawne z tym związane do „Łęgu” nie dotarły, niemniej wybrano już dwóch delegatów do Rady Nadzorczej przedsiębiorstwa. Rada Pracownicza jeszcze działa — do czasu oficjalnego przekształcenia przedsiębiorstwa.

W pierwszej wersji listy znalazła się na niej także Cementownia „Nowa Huta”. Potem ją z niej usunięto. Cementownia zatrudnia 463 osoby.

— Główną przyczyną usunięcia było to, iż nie złożyliśmy wymaganych dokumentów — mówi dyrektor Stanisław Dziekan. — Ankieta ministerstwa dotarła do nas późno (w końcu czerwca) i nie zdążyliśmy jej odesłać, ani dołączyć opinii Rady Pracowniczej i uchwały zebrania ogólnego delegatów załogi. Przedsiębiorstwo nasze spełniało warunki ekonomiczne określone przez ministerstwo i zostało wstępnie wytypowane do przekształcenia w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa.

Zebranie delegatów miało rozmawiać na ten temat w środę (24 bm.).

Jak stwierdził minister ds. przekształceń J. Lewandowski lista „400” nie jest jeszcze zamknięta, to znaczy możliwe są odwołania i skreślenia, jak również uzupełnienia, które mogą być dokonywane z inicjatywy zarówno zainteresowanych, jak i organów założycielskich.

„Węglowe” do emerytury!

Z taką propozycją wystąpiła Rada Pracownicza HTS. Do tej pory bowiem 17 tys. emerytów i rencistów pobierało raz w roku z huty dodatek węglowy. Teraz — Rada proponuje poprawkę do porozumienia placowego by tym, którzy odchodzą będą na emeryturę w przyszłości, włączyć „węglowe” do podstawy wymiaru tego świadczenia. Zyska huta, gdyż nie będzie płacić od tej kwoty podatku.

Kto dyrektorem HTS?

Po wstępnej kwalifikacji złożonych ofert (pod kątem ich zgodności z formalnymi wymogami konkursu) i rezygnacji jednej osoby w „przebiegach”, komisja konkursowa zakwalifikowała do eliminacji 6 osób. Udało nam się ustalić, że są to: Andrzej Kucharczyk dr nauk technicznych, adiunkt w Instytucie Organizacji i Zarządzania Przemysłem AGH, Antoni Lewandowski inżynier chemik, pracuje w HTS na stanowisku specjalisty ds. realizacji inwestycji, Stanisław Moczulski, doktorant AGH, były dyrektor naczelny huty „Łaziska”, Jan Makowski, absolwent AGH, pracuje w HPR na stanowisku starszego mistrza, Edward Porczak dyrektor naczelny Ośrodka Badań i Rozwojowego „Polmetal” i Czesław Skowronek, który jest zast. kierownika Zakładu Walcowni Gorących HTS.

Na razie kandydatom na dyrektora zadano pracę pisemną na temat własnej wizji funkcjonowania huty jako przedsiębiorstwa i kierunku własnych działań jako jej dyrektora. Praca ma liczyć około 10 stron maszynopisu i musi być złożona do 5 sierpnia, 1. sierpnia natomiast rozpoczyna się badania psychologiczne kandydatów.

ISTAMBUL

4 dni pobytu w Istambule hotel w centrum handlowym dwa posiłki dziennie opieka pilota przejazd autobusem wyjazdy w soboty i wtorki
Cena: 1 250 000 zł

JUGOSŁAWIA — ADRIATYK

12 dni pobytu nad morzem kwatery, wyżywienie przejazdy autokarem
Cena: 2 000 000—2 400 000 zł

MISKOLC — WĘGRY

2 dni pobytu przejazd autokarem, hotel wyjazdy w każdy wtorek

PENSJONATY W GÓRACH I NAD MORZEM

14-dniowy turnus 1 400 000 zł
Dzieci posiadają zniżkę

Agencja Turystyczna „SKARPA”

Nowa Huta os. Złotej Jesieni 7 tel. 48-55-10 i 47-37-71
godz. 9—17, w soboty 10—14

WYTNIJ! ZACHOWAJ! MECHANIKĘ POJAZDOWĄ solidnie wykonuje, Franciszek Paluch, tel. 48-37-17 (od 7 do 8 i po 21)

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy: Elżbieta Tosza. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencje można przysyłać pod adresem: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S” kl. A, I piętro. Sekcja Informacji KRH 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3.

Nr indeksu 35 88 35

Co z przedsiębiorstwami spoza listy?

W ub. tygodniu Ministerstwo Przekształceń Własnościowych opublikowało listę 400 przedsiębiorstw przeznaczonych w pierwszym rzędzie do komercjalizacji, czyli przekształcenia w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Nie znalazła się wśród nich Huta im. T. Sendzimira, a na liście doszukaliśmy się niewielu hut. Są to huty: „Zabrze”, „Batory”, „Małapanew”, „Zawiercie”, „Warszawa”. Co z innymi przedsiębiorstwami? Czy wobec programu „400” — prywatyzacja reszty staje się nieaktualna — zapytali dziennikarzy „Polityki” ministra Lewandowskiego.

— „Będzie kontynuować wszystkie, już wypróbowane środki prywatyzacji. Publiczne oferty — choć mają one wielu przeciwników: byliśmy jednak przeciwnego zdania i zaryzykowaliśmy, od Swarzędza, poprzez Wólczańkę i Żywiec, a teraz huta „Irena”. Działamy trochę jak pirotechnicy, wiemy że jedna taka zdecydowanie nieudana impreza może skompromitować całą ideę. Na razie — idzie dobrze. Dalej — sprzedajemy indywidualnym nabywcom krajowym — np. „Norblina” — „Uniwersalowi” za 32 mld. zł i zagranicznym, jak „Polam” — Philipsowi. Najbardziej wydajną metodą jest prywatyzacja przez likwidację, najlepiej się sprawdziła. Mało się o niej mówi i pisze, ale codziennie 2-3 firmy zostają wykreślone z rejestru przedsiębiorstw państwowych dzięki niej właśnie. Podkreślam, to nie ma nic wspólnego z bankrutstwem, to na ogół stopniowy wykup majątku przedsiębiorstwa przez jego założyciela i kierownictwo: zachęcamy, żeby do tego zabierał się też ktoś z zewnątrz, jakiś inwestor z prawdziwymi pieniędzmi. To ubezpiecza przyszłość zakładu. Likwidacji podlegają najczęściej przedsiębiorstwa małe: do końca roku sprywatyzuje się trochę więcej 800 firm. Wreszcie ruszamy z prywatyzacją na drodze przetargów — dla ludzi przedsiębiorczych, ze splotami ratałnymi — odpowiedzialni Janusz Lewandowski.

PS. Przeciwno wnioskowi dyrekcji HTS o wpisanie huty na listę „400” zaprezentowały „Solidarność”. Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni i, pracownicy H-8 (Oddział Przerobu Żużla), gdzie proces przekształcenia w spółkę jest już zaawansowany.

(kl)

15 DOLARA ZA GODZINĘ

Ceny światowe, a płace?

Rynkowe mamy już ceny. A jak wyglądają nasze płace w porównaniu do krajów zachodnich? Tam znaczny procent kosztów siły roboczej stanowią koszty nie wchodzące do pensji: składki emerytalne, ubezpieczenia społeczne, darmowe posiłki, dodatkowe dni wolne od pracy. I tak koszty pracy kształtują się tam następująco (podajemy to za „The Economist”): Niemcy — 24 dolary (same płace — 13 dol. za godzinę), Szwajcaria — 22 dol. (15), Szwecja — 21,5 dol. (13), Norwegia — 20 dol. (14), Dania — 19 dol. (15), Holandia — 19 dol. (11), Belgia, Włochy — 19 dol. (10), Austria — 18 dol. (9), Kanada — 16 dol. (13), Francja — 16 dol. (8,5), W. Brytania — 15,5 dol. (11), Grecja — 7 dol. (4), Portugalia — 5 dol. (3).

Przeciętne wynagrodzenie w naszym kraju wynosiło w czerwcu około 1700 tys. zł, a wraz ze świadczeniami ok. 2500 tys. zł, a więc odpowiednio: 0,85 dol. i 1,5 dol. za 1 godzinę pracy.

(kl)

W ub. piątek (19 lipca) przewodniczący OKP Mieczysław Gil zaprosił na spotkanie kilkanaście osób reprezentujących siły i orientacje popierające koncepcje reformatorskie pierwszego demokratycznie wybranego prezydenta i jego wysiłki pomyślnego przepr.

Spotkanie w OKP

Obóz „solidarnościowy” organizuje się

wadzenia Polski przez trudny okres zmian politycznych i ustrojowych. Zbliżające się wybory są kolejnym etapem tych zmian. Spotkanie miało na celu omówienie kwestii, jak w kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu poprowadzić wspólnie siły demokratyczne do wyborczego sukcesu, jaką obrać drogę, by w nadchodzących wyborach powołać do życia parlament, który obroni rozpoczęty w Polsce proces reform, nada mu właściwy kie-

runek. Założeniem spotkania było „przewyciężyć pojawiające się podziały i osiągnąć jedność w chwili, która niewątpliwie jedności wymaga”.

Na spotkanie zostali zaproszeni przedstawiciele: Kancelarii Prezydenta, NSZZ „Solidarności” pracowniczej i rol-

niczej, Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych „Solidarności” PSL „S”, Porozumienia Centrum, Kongresu Liberalno - Demokratycznego, Partii Chrześcijańskich Demokratów, Krajowego Komitetu Obywatelskiego, Senatu.

O komentarz poprosiliśmy organizatora spotkania posła Mieczysława Gila.

Zwołatem to spotkanie, gdyż zbliżają się wybory, a obóz „solidarnościowy” jest nieorganizowany. Stanowiska

Krajowej Komisji jak i poszczególnych partii politycznych wywodzących się z „Solidarności” nie wydają się czytelne dla wszystkich. Należy więc działać energiczniej, tym bardziej, że obóz lewicy szybko się organizuje — partie lewicowe i ludzie tych formacji zawsze byli sprawniejsi w tej dziedzinie. Dlatego też postanowilem odbyć spotkanie z ludźmi bezpośrednio związanymi i wspierającymi prezydenta. Chcieliśmy odpowiedzieć na pytania, w jakiej koalicji idziemy do wyborów, a także — jak ma funkcjonować parlament po wyborach, bo przecież jest bardzo istotne to, które tendencje, przede wszystkim gospodarcze, będzie wspierał przyszły Sejm i Senat. Na te pytania nakłada się trzecie — czy w ogóle wybory te będą sukcesem, czy społeczeństwo weźmie w nich udział, w końcu, czy nie nastąpi poważne rozregulowanie nastrojów społecznych.

O tym wszystkim dyskutowano. Rozmowy prowadzone są przy wiedzy i wsparciu prezydenta. Będą w najbliższym czasie kontynuowane.”

(et)

Przed rocznicą Teatru Rapsodycznego

W tym roku mija 50 rocznica powstania Teatru Rapsodycznego, kierowanego przez byłego nauczyciela gimnazjum w Wadowicach MIECZYSLAWA KOTLARZYKA. W sierpniu 1941 r. w prywatnym mieszkaniu w Krakowie konspiracyjny „Teatr Rapsodyczny” dał pierwszą premierę „Rapsody o Królu Duchu”, od której wziął swoją nazwę.

Po wojnie, kiedy na krótko otrzymał statut teatru państwowego, zbierał krytyki za „duchologię, mesjanizm, mistycyzm, młodopolszczyznę”, aż w końcu zarzucano mu „pełnienie funkcji reakcyjnych, wrogich naszej rzeczywistości”. Te oskarżenia doprowadziły w 1953 roku do zamknięcia teatru.

W 1956 r. zaczęto myśleć o reaktywowaniu placówki, co udało się w rok później. Teatr działał jeszcze dziesięć lat, ale nie cieszył się już tak dużą sympatią widzów, oczekujących nowego wyrazu teatralnych przedstawień.

Grono osób związanych z teatrem Kotlarczyka, m. in. pe-

dagodzy z krakowskiej PWST: Halina Kwiatkowska, Danuta Michałowska, Tadeusz Małak utworzyli komitet obchodów 50-lecia Teatru Rapsodycznego. Na ścianie Teatru Kameralnego przy ul. Starowiśniej, ostatniej siedziby „Teatru Rapsodycznego”, zawieszono tablicę pamiątkową na odlanie której KRH NSZZ „Solidarność” przekazała sto kilogramów brązu. Tablicę zaprojektował znany rzeźbiarz Bronisław Chromy. Dodajmy, że z „Teatrem Rapsodycznym” w początkowym okresie jego działalności związany był Karol Woźny.

(et)

Pięć pytań do dyrektora

W związku z gwałtownie pogarszającą się w ostatnim okresie sytuacją finansową huty, KRH zwróciła się do Zarządu Huty o wyjaśnienia w następujących sprawach:

1. Jaki dokładnie jest w tej chwili stan finansowy huty?
2. Jak wyglądają najnowsze prognozy dotyczące wyniku finansowego HTS?
3. Jakże zostały podjęte dzia-

łania w celu rozładowania zasobów płatniczych?

4. Jaka polityka handlowa stosowana jest wobec firm notorycznie uchylających się od uiszczania należności? Dotyczy to szczególnie spółek z o.o., których odpowiedzialność zamyka się w kwotach nieproporcjonalnie małych w porównaniu z wartością zakupów dokonywanych przez nie w HTS. Prosimy o wykaz tego

rodzaju spółek, z podaniem wysokości zaległych płatności.

5. Jak wielkie są do chwili obecnej straty wynikające z niewyegzekwowania należności od upadających firm? Czy podjęte zostały działania mające na celu uniknięcie tych strat. Kto personalnie jest za te prace odpowiedzialny.

Pytania te skierowano także do Rady Pracowniczej.

BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

W KRAKOWIE

V Oddział Nowa Huta, os. Wandy 18

OFERUJE

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH W SKALI ROKU OD 10 LIPCA 1991 ROKU

- 1-miesięczne — 20 proc.
- 3-miesięczne — 45 proc.
- 6-miesięczne — 54 proc.
- 12-miesięczne — 60 proc.
- 24-miesięczne — 63 proc.
- 36-miesięczne — 65 proc.

W razie podjęcia środków z rachunku lokaty przed upływem zadeklarowanego terminu — 15 proc.

Odsetki od odsetek lokat terminowych pobrane w okresie bezpośrednio następującym po zadeklarowanym okresie utrzymania lokaty — 15 proc.

Paul McCracken, wybitny amerykański ekonomista, w styczniu ubiegłego roku w Hudson Institute wygłosił referat dla komisji przygotowującej plany przekształcenia gospodarki węgierskiej. Mówiąc o warunkach rozwoju gospodarczego zwrócił uwagę na konieczność znalezienia odpowiedzi na dwa fundamentalne pytania: — Jak wykorzystać rozproszone zasoby ludzkiej wiedzy i twórczości? oraz — Co czynić by nowe, lepsze rozwiązania miały szansę zastąpić stare i mniej efektywne?

McCracken w przekonujący sposób dowodził, że tylko rynkowy system gospodarki stwarza szansę swobodnego eksperymentowania — i co ważne — na własne ryzyko. Nie jest to możliwe w gospodarkach

T

Tydzień

Uwolnić

rynek

z więzienia!

▲ Dlaczego rynek?

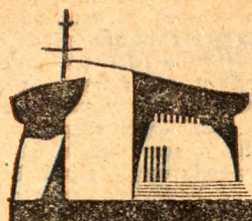
▲ Jak wykorzystać ludzką wiedzę i energię?

▲ Co robić by umożliwić postęp?

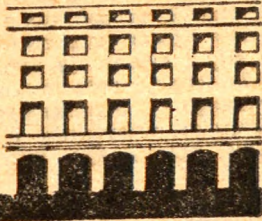
centralnie planowanych, bo wynalazków nie uda się ująć w karby nakazów i tworzonej odgórnie planów. W krajach rynkowych każdy pomysł można wypróbować. Jeżeli okaże się niedobry, to i tak ilość „zmarnowanych” środków jest śmiesznie niska. Natomiast nagroda dla nielicznych, których pomysł jest „trafiony”, bywa niekiedy zawrotna. Tak było z dwoma młodymi kalifornijczykami, którzy nie mając kwalifikacji medycznych, wpadli na pomysł produkowania jakiegoś sprzętu medycznego. Hewlett i Packard, którzy mieli dobry pomysł, zarobili miliony dolarów. Ale być może ważniejsze jest to, że dzięki nim cała gospodarka amerykańska zyskała wielką instytucję Hewlett-Packard Company, dysponującą najnowocześniejszą technologią i dającą zatrudnienie tysiącom ludzi.

Konstruktywna odpowiedź na drugie pytanie także znajduje się w sferze gospodarki rynkowej, która oferuje prostą i skuteczną receptę: — Niech nowe i stare walczą ze sobą na bezosobowym, otwartym i konkurencyjnym rynku. Jeżeli konsumenci dysponujący swobodą wyboru, opowiedzą się za towarem nowym, produkt stary zostanie z rynku wyparty, a zdolności produkcyjne samoczynnie będą przesuwać się od wytwarzania starych produktów do produkcji nowej i lepszej. W rozwiązywaniu rynkowym mądrość całej społeczności wskazuje produkt, który ma zapanować na rynku. W Europie Wschodniej, do niedawna, decydowała o tym wąska grupa biurokratów. Skutki? — Widać je gołym okiem...

Jan L. FRANCZYK



CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Best Shop w os. Piastów

Ten sklepik jest malutki i mieści się w pawilonach w os. Piastów przy ul. Kruszwickiej 8. Jednak okazuje się, że nie wielkość świadczy o bogactwie zaopatrzenia. Można również na małej powierzchni zgromadzić duży asortyment artykułów spożywczych. W „Best Shopie” zawsze można kupić świeże pieczywo od Kierdaja, nabiał z OSM Nowa Huta oraz serki krajowe i zagraniczne, wędliny z Krakowa, Dębicy, Baranówki. Szczególnie polecana jest znakomita szynka. Są tu także kur-

czaki, ryby wędzone i mrożone.

W okresie letnim Danuta Kwater i Zbigniew Józwiak współwłaściciele sklepu, polecają lody krajowe i zagraniczne, soki i napoje. Dla dzieci można tu kupić odżywkę i różne rodzaje mleka. Amatorzy drożdżówek i paczków zawsze mogą tu zaspokoić swój apetyt. Obsługa jest miła i uśmiechnięta. Poleca ona również w każdy piątek już od 9 rano najnowszy numer „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” (sp)

Ogumienie



Codziennie przed wyjazdem oraz na postojach podczas dłuższej jazdy sprawdzamy wzrokowo stan ogumienia. W przypadku stwierdzenia usterki w oponie, wymieniamy ją. Natomiast gdy zauważymy nadmierne ugięcie opon, sprawdzamy ciśnienie. Należy pamiętać, że pomiaru dokonujemy gdy ogumienie nie jest nagrzane! Ciśnienie w kołach powinno być zgodne z instrukcją fabryczną. Zbyt niskie jak i nadmierne ciśnienie wpływa na szybsze zużycie opon oraz obniża wskaźniki eksploatacyjne pojazdu. Niskie ciśnienie osłabia spistość osnowy opony i obniża wytrzymałość nitów kordu. Nie dopompowana opona może spowodować przesunięcie się obręczy i wyrwanie zaworu dętki. Poza tym samochód nie osiąga maksymalnej prędkości, wzrasta zużycie paliwa, utrudnione jest prowadzenie. Natomiast przy nadmiernym ciśnieniu, każde pęknięcie lub rozcięcie opony może spowodować tzw. wystrzał, po którym staje się ona niezdadna do dalszej eksploatacji.

Marek PAŃTAK

Ostrzegamy kierowców

Remont torowiska w al. Jana Pawła II

newr wręcz niemożliwy do wykonania.

Nadal trwa remont torowiska w alei Jana Pawła II łączącej Nową Hutę z Krakowem (dawniej Pl. 6-letniego). Obecnie prace są prowadzone na odcinku od Akademii Wychowania Fizycznego do Ronda Czyżyńskiego. Powoduje to zwichnięcie prawej nitki jezdni na tym odcinku w kierunku Nowej Huty. Obowiązuje tu ograniczenie szybkości do 40 km/godz, jak również zakaz wyprzedzania, zresztą na tak wąskiej jezdni byłoby to ma-

Roboty w ul. K. Makuszyńskiego

Prowadzone są prace ziemne w ul. K. Makuszyńskiego w okolicach Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej Nowa Huta. Powoduje to utrudniony dojazd m. in. do punktu skupu surowców wtórnych „Złom-Stal” oraz mleczarni i Zakładu Remontowego SM „Hutnik”. W ogóle zamknięty jest dla ruchu kołowego odcinek ulicy do Kocmyrzowskiej. (sp)

Okoń — *Perea fluviatilis* — jest najładniej ubarwionym drapieżnikiem, dużym żarłakiem, charakteryzującym się smaczyną mięsem. Złowienie dużego okonia daje wiele emocji i radości. Jednak nawet początkujący wędkarze mogą dokonać tej sztuki ze względu na charakter ryby.

Okoń w przeciwieństwie do szczupaka nie napada na swoją ofiarę z ukrycia, lecz zaciekle ją ściga, atakując wielokrotnie. Czyni to tak długo aż zmęczona i poturbowana ofiara przestaje uciekać. W czasie polowania rybki okonia „cmoka” i kłapie pyszczą. Duże okonie wciągają przynętę do przelotyku niczym kluski, bowiem mają zwyczaj łapczywego polowania pokarmu tak, że dostaje się on od razu głęboko do przelotyku. Tym tłumaczy się rzadkie przypadki wyplu-

Z rybą na Ty

Wszystko o okoniu

wania przynęty. Okonie robią wrażenie zwinnych pływaków przenoszących się szybko z jednego na drugie miejsce, dokonując przy tym akrobaticznych ewolucji i zwrotów.

Przynęta — nie ma lepszej przynęty na okonia niż dobrze poruszające się: rosówka, czerwony robak kompostowy i pijawki. Dobrą przynętą są również białe robaczki mięsne.

Zanęta — jedynie w zasadzie polecaną przez wędkarzy zanętą są czerwone robaczki kompostowe wrzucane systematycznie w pole łowienia.

Przewodnik handlowo-usługowy po Nowej Hucie

W Galerii TPSP

Nowa Huta staje się coraz barwniejsza od kolorowych reklam i szyldów. Jest to oznaką rozwoju placówek handlowych i usługowych. W miejsce jednych powstają inne. Coraz trudniej zorientować się gdzie można naprawić zepsuty sprzęt, skorzystać z niezbędnej usługi czy też kupić potrzebne towary. Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom czytelników i będziemy na naszych łamach publikować przewodnik handlowo-usługowy, który zresztą zamierzamy wydać także w formie osobnego wydawnictwa.

Zaczynamy od rejonu pl. Centralnego. Do niedawna skromna i cicha galeria TPSP w os. Centrum B przekształciła się w tętniącą życiem placówkę usługowo-handlowo-artystyczną. Nadal będzie tu galeria, ale przybyły wypożyczalnia płyt kompaktowych, agencja turystyczna, stoisko TPSP z wyrobami rękodzielniczymi, sprzedaż mebli a od poniedziałku 22 bm. rozpoczęło tu swoją działalność Foto Video Art „Kubus”, spółka cywilna, której szefem jest p. Witold Mazur. Zostało tu zainstalowane laboratorium fotograficzne, które wykonuje odbitki ze wszystkich rodzajów filmów na materiałach firmy Fuji. Usługi są wykonywane w ekspresowym tempie 1 godziny po cenach promocyjnych (chyba najniższych w Krakowie). W międzyczasie

można wypić kawę na koszt firmy „Kubus”. Ta nazwa kojarzy się z dziećmi, gdyż firma specjalizuje się w usługach właśnie dla nich. W. Mazur wraz ze współwłaścicielami stworzył nietypową instytucję. Zatrudnia się tu również krakowskich aktorów, którzy występują z programem artystycznym w przedszkolach i placówkach oświatowych. Występów są bezpłatne, gdyż ich koszt jest wliczony w dobrowolny zakup zdjęć wykonanych podczas imprez.

Filmy do wywołania i zrobienia odbitek są przyjmowane w 7 punktach na terenie Nowej Huty, gdzie jest umieszczony szyld Foto Art Kubus. Natomiast w galerii TPSP można zrobić zdjęcia na poczekaniu. Takich usług brakowało dotąd w naszej dzielnicy. (sp)

Polecamy

Coctail-bar przy pl. Centralnym

W upalne wakacyjne dni poszukujemy miejsca gdzie moglibyśmy się napić czegoś zimnego, albo zjeść lody. W naszej dzielnicy nie ma takich lokali zbyt dużo. Sklepy spożywcze w tym roku są nawet nieźle zaopatrzone w napoje i lody krajowe i zagraniczne, ale można je kupić tylko na wynos. Dlatego coraz więcej osób pod sklepem pośpiesznie spożywa napoje, albo je lody w drodze. Taka konsumpcja nie może przynieść pełnej przyjemności.

Jednym z nielicznych miejsc, gdzie czysto kulturalnie można zjeść zawsze świeże lody, wypić chłodne coctaille lub inne napoje jest Coctail-bar OSM Nowa Huta mieszczący się przy placu Centralnym w os. Centrum C bl. 1. Jak zapewnia zast. kierownika Małgorzata Skalny wszystkie tu podawane desery są zawsze świeże. Obecnie podawane są coctaille na śmietanie i kefirze ze świeżymi owocami: malinami, poziomkami i czarnymi jagodami. Jest także kawa mrożona. Lody nie barwione i sporządzone z naturalnych składników są podawane w pojedynczych gałkach o smakach owocowych, śmietankowym i czekoladowym, jak również w zestawach lodów firmowych z bitą śmietaną i owocami m. in. Melba i Ambrozja. Są także przysmaki dla dorosłych z dodatkami alkoholu jak lody z awokado, coctaille na lodach z winem. Oczywiście można tu nabyć również ciastka i świeże pieczywo cukiernicze. Jedynym zmartwieniem lokalu jest zepsuty ekspres do kawy. Może wśród naszych czytelników znajdzie się fachowiec, który mógłby go naprawić? (sp)

odległość przynęty od dna. Miejsce przebywania okoni pod wodą możemy ustalić obserwując rybitwy. Tam gdzie rybitwy nurkują znajduje się na pewno stado okoni.

*

21 lipca br. na Zalewie „Skowronek” w Alwerni odbyły się towarzyskie zawody spławikowe przesów i wiceprezów kół PZW. W kategorii przesów miejsce I zajął Zbigniew Dziedzic — wiceprez ZO PZW w Krakowie, II — Tadeusz Bilski przewodniczący OSO, a III Jan Chronowski koło Polmozbyt. W kategorii wiceprezów miejsce I uzyskał Jan Talar koło Nowa Huta, II — Albin Mrozicki koło Wodnik, a III Edward Szpila — koło Alwernia. (sp)

Dzwonią do nas czytelnicy i pytają „jak to jest z cenami leków. Raz każą płacić w aptece ze zniżką, innym razem 100 procent mimo, że jest się w posiadaniu recepty ulgowej lub bezpłatnej?”. Inni pytają czy już weszła w życie nowa ustawa o odpłatności za leki? Aby wyjaśnić sprawę, zasięgnęliśmy informacji w prywatnej aptece w os. Kazimierzowskim.

Na razie nadal obowiązują stare przepisy dotyczące zakupu leków. Jedynym nowum jest wprowadzone 22.04 br. zarządzenie o pełnej odpłatności za niektóre leki związane z ochroną zdrowia. Dlatego od kwietnia płacimy 100 procent np. za granulaty żółte, sterytus kamforowy i salicylowy, tabletki Emskie czy masę na odciski. Dokładny spis tych leków jest do wglądu w każdej

Na razie kupujemy

lekarstwa

na starych zasadach

Nowości lekowe

aptece. Za pozostałe leki umieszczone w spisie urzędowym nadal płacimy zgodnie z posiadanymi uprawnieniami tj. 30 proc. lub otrzymujemy leki bezpłatnie, jak to jest w przypadku np. rencistów i emerytów. Należy zaznaczyć, że istotne znaczenie ma Urządowy Spis Leków. Jeżeli jest wyprodukowany nowy lek i nie znalazł się on jeszcze w USL to również płacimy za niego 100 proc. ceny.

Korzystając z okazji zapytaliśmy jakie nowe leki pojawiły się w sprzedaży? I tak obecnie w aptece w os. Kazimierzowskim z nowości można nabyć m. in. zagraniczną maść usuwającą blizny Contratubex lub odpowiednik polski Cepan, lek przeciw łuszczycy Cignoderm wyprodukowany przez Polę Rzeszów. Polfa Kraków produkuje od niedawna Artderm skutecznie zwalczający trądzik; podobne działanie ma emulsja ACNE-SULPH. Na rany trudno gojące się polecana jest zaspka Acudex z Polfy Kutno.

Producentem sporej grupy nowych leków jest Spółdzielnia „Galena” z Wrocławia. Są to syropy produkowane na bazie naturalnych składników zalecane dzieciom, Melisal — na uspokojenie, Pyrosal i Paracetamol działające przeciwbólowo i przeciwgorączkowo (sp)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Giełda w pełni dostosowała się do sezonu ogórkowego — samochodów zdecydowanie mniej niż na wiosnę, czy jesienią. Ale mimo to, ci którzy szczególnie zależeli na nabyciu auta, nie mieli problemów z zakupem. Oto wybrane notowania: fiat 125p (rok prod. 1983) — 9,5 mln. tegoroczny „maluch” kosztował 28 mln; fiat 125p od 5 mln (73) do 24 mln (88); polonez — 29,5 mln (86); tada (84) — 2100 USD; skoda 100S (73) — 14 mln; skoda 120 (83) — 25 mln; skoda favorit (91) — od 60 do 63 mln. Za 2 miliony można było zostać właścicielem szreny.

Natomiast, mimo letniej kanikuli, bogatą ofertę zaprezentowali sprzedawcy lakierów samochodowych. Ceny od 65 do 110 tys. zł za litr. Dostawne były także wszystkie środki potrzebne do przygotowania karoserii do malowania.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Policjanci z Komendy Kraków — Wschód interweniowali w ub. tygodniu 150 razy. Nadal pląga są przestępstwa samochodowe. Odnotowano ich w tym czasie aż 34 w tym: 19 włamań i 8 kradzieży aut. Pięć włamań do mieszkań i dwadzieścia jeden do obiektów użyteczności publicznej. Zanotowano pięć przypadków rozbój i pobicia, jedno samobójstwo i ... 17 innych przestępstw, w tym najwięcej kradzieży pieniędzy.

Kocha samochody i dziewczyny

Co bardziej, nie wiadomo. W wynajętym przez niego mieszkaniu (zameldowany jest na stałe w Krościenku) znaleziono album ze zdjęciami dziewczyn z którymi się zabawiał m. in. w luksusowych hotelach Krakowa. Dwukrotnie karany (więzienia) za kradzieże samochodów. Aktualnie toczy się przeciwko niemu rozprawa w sądzie za to samo przestępstwo.

Jakby nie dość — 17 czerwca br. wpadł ponownie. W tym dniu policja z Krowodrzy zatrzymała do rutynowej kontroli kierowcę fiata 125 p. Ten nie posiadał dowodu rejestracyjnego samochodu skradziony został jednemu z mieszkańców Nowej Huty.

Od tego momentu sprawą zajmuje się Komenda Policji Kraków — Wschód. W czasie rewizji w mieszkaniu samochodowego recydywisty znaleziono kilka tablic rejestracyjnych skradzionych samochodów, radioodtwarzacz, magnetowid i dwa odciski kluczy odbite w piastelinie. I... mnóstwo kartek — pocztówek z całej Polski. Prym tu wiodły warszawianki choć nie gardził on również dziewczynami z Polski Południowo-Wschodniej (Tarnów — Wieliczka — Rzeszów).

Sam mówi iż ma dwie miłości w życiu: kobiety i samochody. Za ostatnią kradzież samochodu otrzymał od prokuratora trzymiesięczną sankcję. Wydaje się, że na długo tym razem pożegna się z kobietami i samochodami.

Nasz amator lekkiego życia ma 25 lat, jest żonaty, ma 6-miesięczne dziecko. Z zawodu jest spawaczem ale pracą się dotąd nie spłamił.

Beztroska mamusia

19 czerwca br. młoda matka zgłasza iż o godz. 17 sprzed kawiarni „Agatka” przy Rondzie Kołomyjskim uprowadzono jej 5-miesięcznego synka. Do akcji wkroczył pluton alarmowy. I co się okazało? Zabawiającą się w kawiarni córkę obserwowała jej matka. Poirytowana jej zachowaniem zabrała spod kawiarni wnuka i zawiozła do domu. Sprawa tym razem szybko się wyjaśniła a beztroska matka naraziła policję na dodatkową robotę i związane z tym koszty.

(jdz)

Nieskuteczne zakazy

Mięso na targowiskach?

Mimo że od 8 lipca br. obowiązuje uchwała Rady m. Krakowa o zakazie sprzedaży mięsa na targowiskach ze stołów to nadal można było w tym tygodniu kupować je — zapytany przez nas Sanepid uznał, że nie jest w stanie wyegzekwować tego zakazu. W Wydziale Gospodarczym UM, pani kierownik wyraziła zdziwienie, że handel nielegalnym mięsem w Nowej Hucie jest nadal prowadzony. Rzeczową odpowiedź otrzymaliśmy od Komendanta Straży Miejskiej E. KOCHA, który przyznał, że kwestia utrzymania porządku w postaci egzekwowania prawa stanowionego przez Radę m. Krakowa należy do tej komórki. W pierwszych dniach po wprowadzeniu uchwały udało się ten handel wyeliminować. Potem zabrakło ludzi do systematycznej kontroli pl. targowych. Obecnie Straż pozyskała nowych pracowników, którzy się szkolą ale już od poniedziałku rozpoczyna pełnić służbę.

A tak nawiasem mówiąc to można tylko dziwić się klientom kupującym mięso ze stołów na targowiskach w takim upale, oblepienie muchami.

(p)

Z REDAKCYJNEGO DYŻURU

Gdzie podziały się parasole?

Zadzwoń do nas mieszkanka os. Dywizjonu 303 pytając co się stało z parasolami i stolikami wystawionymi przed „Delikatesami” Edwarda Bielaka, stały tylko kilka dni. Można tam było zatrzymać się z dzieckiem i wypić sok lub oranżadę. Zapytany o przyczynę demontażu sprzętu p. Bielak odpowiedział, że jest w trakcie załatwiania zgody na parasole i liczy, że ją uzyska. Ze względu na upały chciał wcześniej udostępnić stoliczki klientom, aby nie pili napojów przed sklepem, na stojąco. Niestety jeden z lokatorów bloku nr 30 „nasiał” Straż Miejską i odgraża się, że nigdy nie pozwoli na zainstalowanie parasoli i stolików przed „Delikatesami”.

Ciekawe co mu przeszkadza?

(sp)

ZMARLI

WŁADYSŁAW CHOLEWA, lat 62
ANNA DIACZUK, lat 86
SZCZEPAN FILIPIEC, lat 58
MIECZYSLAW GOLONKA, lat 68
STANISŁAW MATYSIAK, lat 59
TADEUSZ MAJERCZYK, lat 61
JÓZEF NOSEK, lat 57
STANISŁAW PIETRAS, lat 63
BOLESŁAW SKORUPSKI, lat 59

Wprowadzić w lipcu lepiej już wypoczywać na Riwierze, niż łamać sobie głowę załatwianiem formalności paszportowych, lecz ruch w 4 krakowskich punktach paszportowych, które od 8 kwietnia są komórkami Wydziału Spraw Obywatelskich Wojewody, nie maleje. Ale dopiero teraz, w Nowej Hucie, odbywa się to w miarę komfortowych warunkach. Od poniedziałku (22 bm.) punkt paszportowy ma nową siedzibę — w dawnych pomieszczeniach po PZU, w osiedlu Centrum B 6. Pracownicy pozostali w tej samej obsadzie, lecz petenci przyjmowani są w wygodniejszych warunkach: w sześciu pomieszczeniach, z osobną kasą i przestronnym korytarzem. Tym, którzy decydują się na złożenie wniosku o paszport przypominamy, że muszą przygotować 300 tys. zł na opłatę paszportową. Emeryci, renciści, osoby przebywające w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych, osoby

Po paszport na

Centrum B

„Superexpres” — w trzy dni!

korzystające z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych, kombatanci, niektóre osoby będące ofiarami represji wojennych i powojennych (wg ustawy z 24 stycznia br.), a także młodzież i uczący się płać 150 tys. zł. Dziecko do lat 16 może zostać wpisane do paszportu matki (bez opłaty). Wolne od opłat są paszporty wydawane w związku ze zmianą nazwiska, imienia lub innych danych, ponadto z powodu zmiany wyglądu osoby (a więc np. w przypadku małych dzieci), jak również paszporty wydawane osobom korzystającym z ulgowej opłaty paszportowej (jeżeli ich wyjazd za granicę następuje w celu długotrwałego leczenia lub w związku z koniecznością poddania się operacji). Średnio w punkcie paszportowym w Nowej Hucie wydaje się dziennie około 120 paszportów — powiedział nam Stanisław Chmielewski, zast. kierownika punktu. Czas oczekiwania wynosi 17 dni i na razie nie ma zaległości. Nie brakuje druków i książeczek paszportowych, choć na okładce króluje jeszcze ciągle orzeł bez korony...

Od ub. poniedziałku — wychodząc naprzeciw rozmaitym sytuacjom życiowym, decyzję w sprawie maksymalnego przyspieszenia wydania paszportu oddano w ręce kierowników punktów. W uzasadnionych przypadkach losowych paszport można obecnie uzyskać w ciągu 3 dni!

W związku z przeprowadzką uległ zmianie także nr telefonu punktu. Należy dzwonić na numer 44-13-89.

(kl)

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżur pełnią: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, telefon 44-17-36.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18.
Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.
Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.
Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.

Notowania cenowe

WARZYWA

Znikły już stare warzywa ubiegłoroczne. Rynek opanowały nowe z tegorocznych zbiorów. Na razie jeszcze w pęczkach jest do nabycia marchewka od 1 tys. zł, pietruszka — 1,5—2,5, drogi jest pojedynczy mały seler — 1,5—3,0 tys. zł, por starszy dorodny można kupić za 3 tys. Wiazka jarzyny uzupełniona jeszcze kawałkiem kalarepy, włoskiej kapusty i młodą cebulką kosztuje od 3 do 5 tys. zł w zależności od wielkości i od tego, czy pochodzi od pośrednika czy od producenta. Stara cebula jest jeszcze do nabycia po 7—8 tys., ale zdecydowanie wypiera ją nowa, obcięta, po 3—4 tys. zł za kg. W ziemniakach młodych można przebierać: od rolnika kupujemy je już za tysiąc zł, tj. w takiej samej cenie jaką do niedawna miały stare ziemniaki.

Obrodziły w tym roku ogórki i są już do nabycia od 1 tys. za kg (mniejsze na kiszenie po 2 tys.). Oplaca się zatem kupić ogóreczki małe, trochę kopru za 500 zł i główkę nowego czosnku 1—2 tys. zł zakiszyć w kamionce lub słoju i za 3—4 dni mamy wspaniałe ogórki małosolne, które na straganach są 5—7 tys. zł/kg. Coraz więcej na rynku pomidorów krajowych, od 6 tys. zł (małe).

Waluta: nadal bez większych zmian — USD w Tomexie 11 400—11 600 a marka 6300—6500. Były to jedyne waluty, które można było kupić. Większą i korzystniejszą ofertą dysponował kantor w Bieńczycach paw. 14 gdzie USD kosztował 11 400—11 530, marka niemiecka 6320—6430. Skupowano tu również inne waluty zachodnie i wschodnie.

(sp)

Koalicja Republikańska zaprasza

W środę 31 lipca w auli WSP (ul. Podchorążych 2) o godz. 16 rozpocznie się Zjazd Regionalny Koalicji Republikańskiej, w trakcie którego zostaną wybrane tymczasowe władze oraz delegaci na Zjazd Założycielski w Gnieźnie. Koalicja Republikańska — ugrupowanie integrujące środowiska konserwatywne całej Polski oraz przygotowujące się do wystawienia własnych kandydatów do parlamentu — zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w spotkaniu.



Goodrich — USA ● Pirelli

Dunlop ● Barum

HURTOWNIA „SAK”

Opole, tel. 300-41

artykuły gumowe

NISKIE CENY HURTOWE

W TYCH SKLEPACH
DOSTANIESZ WSZYSTKO

„CORSO”

SKLEPY METALOWE BAZAR „TOMEX”
PAWILON 306 ORAZ OS. BOHATERÓW WRZESNIA
PRZY PĘTLI TRAMWAJOWEJ LINII 10, 25, 26

zapraszają i polecają

SZEROKI WYBÓR PONAD TYSIĄCĄ POZYCJI WYROBÓW METALOWYCH W TYM: SRUBY, GWOZDZIE, NARZĘDZIA, NARZĘDZIA DLA DZIAŁKOWICZÓW, RYNNY, RURY, KARNISZE, WKRETY, KOŁKI ROZPOROWE, ŁAŃCUCHY, SIATKIE RABITZA, ZLEWOZMYWAKI NIERDZEWNE, OBCIA TAPIECERSKIE NA DRZWI, ZAMKI, KLUCZE, KLÓDKI, KRATKI WENTYLACYJNE, NOŻYCE DO DRUTU I BLACHY, KAPTURKI NA GWOZDZIE, OKAPY KUCHENNE I NAD TERME.

SKLEP METALOWY „CORSO” POLECA PONADTO SZEROKI WYBÓR ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH, FARB, LAKIERÓW, KLEJÓW, ROZPUSZCZALNIKÓW. PONADTO — GIPS, KIT, CEMENT BIAŁY, WYKŁADZINY PODŁOGOWE, BIEL CYNKOWĄ ITP.

ZAPRASZAMY OD 9.00 DO 18.00.

NISKIE CENY, SZYBKA OBSŁUGA!

Wzgórza Krzesławickie: 7,
8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

SLUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8-15), Policja os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-03-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-08, Pogot. c.o.: 44-33-46, Wodociągi: 48-28-61.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS):
soboty i niedziele godz. 6—18.

KN
Kalendarz
Nowohucki

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30,
11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20.
Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 16

Z PHILIPEM MORRISEM — CZY WŚRÓD „400“?

Na liście „preferencyjnej” wśród kilkuset przedsiębiorstw proponowanych do masowej komercjalizacji znalazły się również Zakłady Przemysłu Tytoniowego. Ten „zaszczyt”, jak określa sytuację Ministerstwo ds. Przekształceń Własnościowych, jest dla zakładu wielce kłopotliwy. Zakłady już od wielu lat samodzielnie poszukują — i to dość skutecznie — własnej drogi rozwoju. Te starania pozwoliły stosunkowo bezkolizyjnie, samodzielnie przejść do gospodarki rynkowej.

A ta „własna droga” to między innymi długoletnia, bo licząca 18 lat współpraca z amerykańską firmą Philip Morris. Obecnie przy pomocy tej firmy, kosztem 13 mln dolarów, modernizuje się jeden z zakładów — wytwórnię przy ul. Dolne Młyny. Gwoli przypomnienia dodać należy, że wytwórnia ta jest jednym z najstarszych zakładów przemysłowych w Krakowie, powstała w 1876 roku. Ma więc 115 lat i po generalnej kuracji długo jeszcze będzie działać. Tutaj właśnie produkuje się ekskluzywnie (jak na polskie warunki) papierosy — marlboro, carmeny, kapitany... Z tą moją uwagą, zawartą w nawiasach nie zgodzi się z pewnością kierownictwo zakładów, a już zwłaszcza zastępca dyrektora ds. materiałowo-surowcowych Aleksander Drabicki, gorący obrońca wszystkiego co polskie, pierwszy stypendysta ZPT.

Wyposażenie Dolnych Młynów w nowoczesny sprzęt — przy pomocy amerykańskiej firmy — pozwoli na dalszą poprawę jakości papierosów w estetyczniejszych, trwalszych opakowaniach. Już rozpoczęto produkcję w twardych pudełkach 150 min sztuk papierosów. Oczywiście są droższe. Klient jednak ma możliwość większego wyboru, a zakłady twardej konkurencji z zagranicznymi rekinami w tej branży.

— Ścisłe pilnujemy norm, czuwa nad jakością produkcji cały czas laboratorium — mówi pan Drabicki. Jego opinie podtrzymuje KRYSZYNA LESNIAK z działu gł. technologia.

— Nasz tytoń też choć może mniej nasłoneczniony, ze względu na warunki klimatyczne, jest uprawiany racjonalnie. Podczas gdy u nas na 1 hektar uprawy stosuje się około 20 kg furadana, to na Zachodzie nawet 200 kg i to rozsiadanego samolotami... Musiałabym jeszcze długo

śluchać tych porównań. W każdym razie do 1996 roku krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego powinny już osiągnąć normy EWG.

Obecnie — mimo niezbyt sprzyjających warunków inwestycyjnych — zakłady się modernizują, wciąż coś poprawiają i uparcie trzymają się, z gospodarskim zacięciem, własnej drogi. W tym roku na inwestycje różnego typu przeznaczono 86,7 mld złotych, a na remonty 35 mld złotych. Za parawanem zieleni oddzielającym przedsiębiorstwo od ruchliwej jezdni wciąż się coś naprawia, rozbudowuje.

Z wyraźną satysfakcją pokazuje się tu nowoczesna fermentownia tytoniu. Urządzenia już w ruchu. W tej fermentowni będzie odbywać się „obróbka” tytoniu już na wysokim poziomie. Urządzenia greckie, włoskie. Tytoń bez tyłu i nerwów. Linią pozwoli na lepsze wykorzystanie surowca.

Plany inwestycyjne uwzględniają wymogi ekologiczne środowiska. Zniknięcie z zakładów uciążliwa kotłownia, ciepło będzie się czerpać z bliskiej Elektrociepłowni w Łęgu.

Tak więc ZPT mają wizję na lata, chcą się prywatyzować, ale warunki prywatyzacji trzeba — wolą załogi — określić tu na miejscu, w Czyżynach. Plany prywatyzacji łączą się w zamierzeniach ze znaną firmą Morrisa. Tę ważną dla załogi i przyszłości przedsiębiorstwa sprawę szczegółowo analizowano na Ogólnym Zebraniu Delegatów Załogi 21 czerwca. Ustalono kryteria i zobowiązano dyrekcję by dopilnowała przekształcenia zakładów zgodnie z postanowieniami Zebrania Delegatów. A brzmią one w głównych zarysach następująco: objąć przekształceniem całe przedsiębiorstwo, zapewnić dla załogi i przedsiębiorstwa maksymalną ilość udziałów. Ponadto zabezpieczyć modernizację i dalszy rozwój zakładów oraz warunki pracy i płacy dla załogi na odpowiednim poziomie. Utrzymać produkcję krajowych asortymentów wyrobów, utrzymać też uprawę tytoniu przez krajowych plantatorów (jest ich 22 tysiące).

Biorąc te wszystkie czynniki pod uwagę, w stosownym terminie, udzielono odpowiedzi ministrowi, zgodnie z interesem przedsiębiorstwa i wolą zatrudnionych w nim ludzi.

Henryka ROSIEK

Ekologia kuchenna

OŁOWIANY BIGOS

Babcia kupując wnukowi na placu w Bieńczykach czeresnie oraz wiązkę marchwi domaga się od sprzedającego pokazania dowodu oświadczenia. Ekologiczna infiltracja wkroczyła na plac targowy. Nic dziwnego, kto chce jeść warzywa i owoce ze skażonych działek i sadów? Kilka metrów od ogrodzenia HTS czy elektrociepłowni w Łęgu hoduje się przecież nierzadko ziemniaki czy kapustę pełną ołowiu, kadmu czy cynku.

— Najbardziej szkodliwe są metale ciężkie — mówi ZDZISŁAW KRZYŻEWSKI z sekcji Sanitarnej Ochrony Powietrza Atmosferycznego krakowskiego Sanepidu. — Dopuszczalny opad pyłu wynosi obecnie 200 ton na kilometr kw. w ciągu roku. W naszej krakowskiej rzeczywistości jest tego wiele, wiele więcej.

Według ostatnich badań na Kraków spadło w ub. roku 65 tys. ton pyłu, 67 tys. ton tlenku siarki, 52 tys. ton tlenku azotu. Największe ilości tych trujących substancji pochodziły z HTS (przewaga pyłów) oraz z dwóch elektrociepłowni (Skawina i Łęg). W pobliżu wszystkich wymienionych zakładów są obszary rolnicze. Nie ma się zresztą co dziwić, że okolice Nowej Huty tak uparcie są wykorzystywane pod różnego rodzaju uprawy. Rejon ten od dawna był miejscem hodowli ogrodnich. Sprzyjały temu bardzo dobre ziemie (lessy i czarnoziem) oraz ciepły lokalny klimat. Powodowało to, że zbiory w podnowohuckich osiedlach rolniczych wypadały 2—3 tygodnie wcześniej niż w innych rejonach Polski. Zresztą nie bez powodu w Czyżynach przed wojną wybudowano fabrykę papierosów i cygar (bliskość terenów uprawy tytoniu), księża sałazanie w Prusach uru-

chomili ogrodnicze gimnazjum, a dużo, dużo wcześniej w Mogile osiedlili się cystersi zajmujący się od setek lat rolnictwem.

Dziś ziemie będące w okolicach Nowej Huty są dla upraw jadalnych bezużyteczne. Cóż dziwnego skoro w strefie ochronnej w ciągu roku na metr kw. opada 50 g żelaza, 1,7 g cynku, 0,5 g ołowiu i 0,1 g kadmu. Według badań prowadzonych od lat przez naukowców z krakowskiej Akademii Rolniczej największa akumulacja metali ciężkich przez rośliny występuje w okolicach Pleszowa i Ruszczy. Szczególnie widoczne jest to w przypadku warzyw, głównie liściastych (kapusta czy sałata). Według doświadczeń i analiz prowadzonych przez Józefa Curzydło, Helenę Nagawiecką oraz Marka Pacuła okazuje się, że mycie dokładne jarzyn obniża znacząco zawartość metali. Świadczy to o tym, że skażenie liści pietruszki czy marchwi pochodzi głównie z opadających na ich powierzchnię pyłów. Jednak mimo najstarszemu nawet mycia ołów czy kadm przenika w głąb tkanki liścia i korzenia. Polskie normy dopuszczają w środkach spożywczych zawartość 1,5 mg ołowiu i 0,15 kadmu, w umytnym korzeniu pietruszki z Pleszowa dane te wynoszą odpowiednio: 3,5 i 1,1 mg.

Jak wykazały badania zawartość metali ciężkich w nowohuckich warzywach przekracza średnio 200—300 proc. dopuszczalne normy. Nawet gdyby HTS przestała zanieczyszczać miasto i okolice, to i tak skażenie korzeni następowałoby nadal. Przetrwać to mogłaby jedynie rekultywacja ziem. Wniosek z tego nasuwa się jeden, reklamowanie przez

hodowców przyjeżdżających na plac swoich towarów jako tych uprawianych pod folią, czyli zdrowszych, mija się z prawdą. Potwierdziły to badania doc. J. Curzydło z AR. Tuniele czy szklarnie chronią uprawy jedynie od pyłów, zgrumadzone w glebie metale ciężkie i tak przenikają do roślin. Okazuje się nawet, że chronione w ten sposób warzywa niejednokrotnie zawierają nawet więcej trujących pierwiastków. Np. główki kapusty rosnące w miejscowości Tropiszów (6 km od granic huty) zawierały: 1,3 mg ołowiu na kg suchej masy (na otwartej przestrzeni) i aż 3,4 mg (spod tuneli foliowych). Według wstępnych przypuszczeń, warzywa hodowane szklarniowo są delikatniejsze i nieco inaczej zbudowane, od tych uprawianych bez takich zabezpieczeń, co ułatwia przenikanie do nich przeróżnych skażeń.

Sprawdzanie miejsca pochodzenia kupowanych warzyw czy owoców nie jest jak więc widać bezcelowe. I długo nie będzie. Mimo, że naukowcy od lat domagają się zakazu upraw jadalnych w okolicach HTS czy elektrociepłowni w Łęgu, nadal rosną tam zatrute, warzywne plony. Potem ołów zawarty w kapuście trafia na nasze stoły w przeróżnych sałatkach i chociażby w bigosie. Koncepcji zagospodarowania tych skażonych terenów było wiele. Czas na realizację jednej z nich. Chodzi tu o rośliny przemysłowe takie jak len i konopie, o rozwinięcie hodowli cebulek kwiatowych (doskonale klimat i gleby) oraz ze względu na agrotechniczne o uprawę ziemniaków, które nie byłyby kierowane do bezpośredniej konsumpcji lecz np. przetwarzane na alkohol. (mar)

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Co prawda osobom powracającym z urlopu mówimy „jak wspaniale wyglądasz w tej opaleniznie, pewnie znakomicie wypoczęłaś lub wypoczęłeś”. Ta kwestia ostatnio w ocenie lekarza wygląda zupełnie inaczej. On wie, że taki urlop, podczas którego leżało się na plaży bez ruchu w prażącym słońcu jest bardziej źródłem stresu niż odprężenia. Według najnowszych poglądów medycznych zdrowy człowiek nie ma zapotrzebowania na nadmierne kąpiele słoneczne. Mają one jedynie znaczenie kosmetyczne i głównie z powodu efektu zewnętrznego działają korzystnie na samopoczucie. O ile jednak to działanie zewnętrzne jest oceniane na plus to medyczny bilans naszego kultu słońca jest raczej negatywny.

Tak przynajmniej głosi fotobiologia — nowa gałąź wiedzy, która grupuje wokół siebie coraz więcej naukowców.

Jakie wnioski praktyczne

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Chećby taki Obywatel „P”

Iż postanowił zrobić interes. Jest zapewne tylko płoćką wśród rekinów. A nawet na pewno. Przepaszam Obywatela „P”. Ale i on miał (ma?) szansę stać się miliarderem. 20-letni nowohucianin, technik-mechanik wpadł na pomysł, wymyślił tzw. grę planszową. A jeżeli nie on sam, to na pewno „zjawisko” to firmował swoim nazwiskiem. Nazwał ją „grą błędów”. Na czym ta zabawa polega?

Cóż... Do wybranych z całej Polski adresatów rozsyłał (za zaliczeniem pocztowym w wysokości 29 tys. 500 zł) listy. Zaskoczeni adresaci sądzili, że to od rodziny, przyjaciół albo i nie myśleli... Placili, nie za bardzo wiedząc o co chodzi. Choć trzymając w ręce szarą kopertę mogli wyczytać prócz swojego nazwiska, adres, nieznanego im nadawcy i podejrzanego ostrzeżenia: „Prawa autorskie zastrzeżone”. Przedruk zakazany”. Dopiero otwierając kopertę popadali w zdumienie, że grają w coś, w co nie chcą grać i to za własne pieniądze.

A grali, oj grali...

Nie naruszając tzw. praw autorskich, nie fotografując gry planszowej, opowiem o tym, co nie może być zastrzeżone żadnym prawem autorskim. I zacytuję (...). Kupując Vigę możesz być szczęśliwym posiadaczem nowego „malucha” — tak zaczyna się list do obdarowanych „szczęściem” przez Obywatela „P”. Potem jeszcze informacja dodatkowa. Cytuję dosłownie: Szanowna Pani, Szanowny Panie. Proponuję Państwu ciekawą grę. Grę, w którą mogą grać dzieci, młodzież i starsi. Gra ta jest grą błędów, podobnie jak szachy lub warcaby. Informację dodatkową zatęcza się w celu uniknięcia nieporozumień oraz wyjaśnienia zasad sprzedaży jak i zasad rozłoso-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Widziała pani te czerwone plamy? Rano podeszłam, patrzę a to krew. Bili się widocznie między sobą. Zasypałam piaskiem...

Mieszkańcy okolicznych bloków mówią: jeszcze tylko nieboszczyka tu nie znaleźliśmy, wszystko inne już widzieliśmy. Okupujące ławkę lumpy są zmorem szczególnie dla mieszkańców parteru bloku 10: — Nie, niech pani nie pisze nazwisk, my tu będziemy mieszać, boimy się...

A już wydawało się, że wpadli na dobre rozwiązanie. Zainstalowali domofony. Magnetyczny zamek rzeczywiście broni przed intruzami. Ale jak pijanym zamknąć usta?

Wprawdzie mieszkamy w „jedenastce” i ławka stoi za rogiem naszego bloku, lecz prawie co wieczór docierają do nas śpiewy i siarczyste przekleństwa. Teraz dzieci już większe, lecz gdy córka była mała to trudno było dziecko położyć spać — mówi pani Krystyna

CIEMNO

można wysnuć z dotychczas przeprowadzonych podstawowych badań: szerszej manii opalania się i cienia z każdego weekendu urlopu apalonym na brzo więcej elementów szkoleń niż pożytecznych. Tak ma de wystarcza nam bowiem kunastominutowa porcja ca w ciągu dnia, by nie podstałowe funkcje nizm, poprawić skórę i doprowadzić do równowagi nadzarypiłstem nerwowym. Kilkunutowa „kapiel” słoneczna starcza, aby pobudzić nę materii, usprawnić trawienia, wpłynąć na gospodarkę wapniową, wytworzyć w zmie witaminę D, wypocząć więcej czerwonych krwi. Istotny wpływ bodźce słoneczne na także za pośrednictwem

wania nagrody... Fiata 126p. Ci z... mawiając gry... pocztowej... przyjęcia... nych przez... mknętej koperty... D... sylka, która... trzona jest... wnątrz koperty... po... poinformować... sytki. Tak więc... sytki (czyli zapłacone)

GR

przyp. J.D.)... gry... wzięcia udziału w

Prawa autorskie

Obywatel „P”... W punkcie... się ono publiczne... losowania... związane z... zwrocone. Losow... „P”, odbędzie się... dycji „Zapraszamy... południowe, w... ginalne kupony... marca 1992 r.

„Trójka”

Dziennikarze... wiedzą o „grze w

ŁAWECKI

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Widziała pani te czerwone plamy? Rano podeszłam, patrzę a to krew. Bili się widocznie między sobą. Zasypałam piaskiem...

Mieszkańcy okolicznych bloków mówią: jeszcze tylko nieboszczyka tu nie znaleźliśmy, wszystko inne już widzieliśmy. Okupujące ławkę lumpy są zmorem szczególnie dla mieszkańców parteru bloku 10: — Nie, niech pani nie pisze nazwisk, my tu będziemy mieszać, boimy się...

A już wydawało się, że wpadli na dobre rozwiązanie. Zainstalowali domofony. Magnetyczny zamek rzeczywiście broni przed intruzami. Ale jak pijanym zamknąć usta?

Wprawdzie mieszkamy w „jedenastce” i ławka stoi za rogiem naszego bloku, lecz prawie co wieczór docierają do nas śpiewy i siarczyste przekleństwa. Teraz dzieci już większe, lecz gdy córka była mała to trudno było dziecko położyć spać — mówi pani Krystyna

spod „jedenastki”. — A... moje dzieci przynoszą... mu brzydkie słowa? Z...wórka...

Tuż za rogiem znajdziemy plac zabaw. Godzina 14. siedziwie zaczynają... piłkę chłopcy. Do dwóch... złe już pijanych... przyłącza się trzeci. W... też kończy im się trunk... musi skoczyć po następ... telkę. Nie ma kłopotu... monopolowy mieści się... siedzku, na Zielonym. W... czy przyjrzyć się twar... dzi, którzy pojawiają... gularnie: z siatkami... butelek by wymienić... pełne... Dzieci bawia... czyni pijak, od czasu... su doprawiając trunk... nującą mieszańką słow... normalne dni tygodnia... dzin wieczornych ukryw... w podwórku. Soboty i... le należą do nich. No... nież — Czego ja potem... licy nie znajduje...

nym dniu można dodać po 5 minut i tak przedłużać opalanie. Najlepiej opalamy się w ruchu a nie smażąc na plaży. Ponadto należy pamiętać że różnie reagujemy na słońce. Osoby o cerze śniadej i tłustej bardziej wytrzymują działanie promieni słonecznych. Natomiast blondyni i rudowłosi źle znoszą działanie słońca. W swoim pragnieniu zaimponowania po powrocie z urlopu o palenizną zapominamy o umiarze. Chcemy opalić się jak najszybciej, dlatego często opalamy się od razu długo licząc na uzyskanie brązu. W zamian możemy nabawić się oparzenia skóry lub nawet porażenia słonecznego. Skutkiem lekkomyślnego korzystania z plaży następują czasami nie od razu, lecz po jakimś czasie.

Kobiety, które nadużywały słońca mają skórę bardziej

podstarzała niż ich rówieśnice. Szczególnie to widać u pań po czterdziestce. Po jakimś czasie znika opalenizna lecz pozostają zmarszczki. Zmęczona słońcem skóra staje się przesuszona, dają się na niej zaobserwować zmiany zarówno w obrębie naczyń krwionośnych jak i tkanek. Zmiany te utrwalają się, a szkody pogłębiają się z roku na rok.

Skóra w ciągu naszego życia może znieść określoną ilość promieni ultrafioletowych. Jeżeli granica tolerancji zostanie przekroczona może dojść do trwałych uszkodzeń skóry. Około 80 procent przypadków raka skóry — twierdzi znakomity wiedeński specjalista Niebauer — to tak zwany „rak świetlny”. Na szczęście rak skóry wcześniej rozpoznany i szybko leczony jest uleczalny w 100 procentach.

Występuje on najczęściej na odkrytych partiach ciała, na twarzy, uszach, rękach, na karku. U mieszkańców południa jest notowany częściej niż na północy. Z badań nad tą formą nowotworu wynika że na

przykład u kierowców ciężarówek występuje często na przedramieniu, wystawionym na działania promieni słonecznych, u nowojorskich taksówkarzy na lewej połowie twarzy, a u londyńskich na prawej. Jeszcze nie tak dawno rak skóry występował dopiero u osób po pięćdziesiątce. Obecnie jest spotykany u osób młodszych. Lekarze twierdzą, że przyczyną jest dysponowanie większą ilością czasu i dłuższe przebywanie na słońcu.

Trzeba również wspomnieć o najnowszych badaniach dotyczących atmosfery ziemskiej. Warstwa ta jest coraz bardziej niszczona i nie spełnia już takłej roli filtra jak kiedyś. Chodzi tu głównie o warstwę ozonową naturalnie filtrującą promienie słoneczne. W wyniku działania aerozoli warstwa ta została już poważnie zniszczona do tego stopnia, że powstały w niektórych miejscach dziury ozonowe. W takich przypadkach promienie słoneczne docierają na ziemię bardzo intensywnie i powodują niekorzystne zmiany nie tylko

ko przyrodnicze, ale również wpływają niekorzystnie na skórę osób opalających się.

Wiek i płeć mają również wpływ na wrażliwość na światło słoneczne. Przy identycznej zawartości pigmentu skóra mężczyzny opala się o 20 proc. silniej i szybciej niż kobiety. Skóra dziecka znosi bez szkody tylko połowę tych ilości promieni ultrafioletowych co skóra dorosłego. U kobiet w ciąży odporność ta spada znacznie pomiędzy 2 i 7 miesiącem. Najsilniej opala słońce w dwie godziny przed i dwie godziny po godzinie 12 w południe. Chroniąc się pod parasolem płazowym pamiętajmy, że suchy żółty płasek plaży zwiększa intensywność działania promieni słońca o 17 proc., a powierzchnia wody od 10 do 100 proc.

Zatem korzystając z uroków tegorocznego lata, które dość obficie darzy nas promieniami słońca, pamiętajmy abyśmy korzystali z tego dobrodziejstwa z umiarem.

Sławomir PIETRZYK

I tak jest ta prawda. Nikt nie sprawdza, nie kontroluje, jak działa człowiek, który setkom ludzi, ba tysiącom, obiecuje wygraną.

Obywatela „P” przesłuchano jako świadka. Jego zdaniem wszystko jest w porządku. Wszak nikogo nie namawia do gry, nikogo nie naciąga. Każdy może lub nie, za opłatą 29 tys. 500 zł, przyjąć szarą kopertę. Jednak wielu adresatów „gry w błędy” jest innego zdania.

Innego zła jest również

Dyrekcja Poczty i Telegrafu oraz pani nadzorująca pracę „usług pocztowych”. Powołując się na ordynację pocztową z 1 września 1886 r., zgodnie z § 83 twierdzą oni, iż nadawca przesyłki za pobraniem (opłaty — przyp. J. D.), w tym przypadku Ob. „P” zleca płatowce pocztowej zainkasowanie od adresata przesyłki określonej sumy pieniędzy, przy doręczeniu przesyłki bądź wydaniu jej. Paragraf 12 pkt. 2 regulaminu mówi natomiast, że przed uiszczeniem należnej sumy (pobraniem), nie wolno wydać przesyłki odbiorcy do przejrzenia zawartości...

* * *

Czy Ob. „P” wyludzał pieniądze? Ostateczny werdykt wyda zapewne sąd...

Janina DZIURO

„Władze” odwiedziły Ob. „P”

Znaleziono w jego mieszkaniu książki nadawcze. Prócz tego 2415 odcinków pocztowych przekazów pieniężnych (?) i 353 koperty z listami różnej treści. Ich adresatami tym razem był Ob. „P”. A autorzy listów żądali zwrotu pieniędzy. W kilku przypadkach Ob. „P” zwrócił nawet pieniądze. Listy z pretensjami napływały do niego z całej Polski, m. in. ze: Zmigrodu, Grudziądza, Wrocławia, Sandomierza, Ciechanowa, Bydgoszczy, Szydłowca, Wadowic, Wiśniewa, Bytomia itd.

Stały się one podstawą do...

lecz tych na ławce była piątka... Na usytuowanie ławki nie ma wpływu także administracja osiedla: — Doświadczenie uczy, że ławka wraca... A na nią — codziennie meliniarze. Część tutejszych, część obcych.

Po sąsiedzku restauracja „Wisła”. Ona też „zapracowała” na złą sławę tej okolicy serwowanym tu wprost do kufła piwem. Po pracy, wystarczyło wysiąść na pierwszym przystanku i już można było ochłodzić się małym jasnym z pianką... A że nie kończyło się na jednym, toteż skargi na lokal płynęły we wszystkie strony. Nareszcie chyba sytuacja ekonomiczna sprawiła, że lokal PSS „Społem” zamknięto. W ciemnym oknie, na kartce papieru z zeszytu napisano „Likwidacja zakładu”. Być może pójdzie na przetarg i zostanie przeznaczony na... restaurację.

Ze złą sławą walczą nowi agenci drugiej części lokali gastronomicznego — „Wisłoki”. — Chcielibyśmy podnieść kulturę tego miejsca — mówi Stanisław Wysocki, kierownik „Wisłoki”. — Mimo, że urządzenia do wydawania piwa bezkwestyjnie pozostały, postą-

nowiliśmy nie sprzedawać piwa w kufiach. Mamy piwo butelkowe, droższe, a więc nie wszystkim to odpowiada. Podajemy także alkohol, lecz pobieramy dość wysoką marżę i dlatego, tym, którzy lubią wypić — u nas to się nie opłaca. Dziennie sprzedajemy tylko ok. 4 butelek wódki. To wszystko. Chcemy zmienić okoliczne zwyczaje i przede wszystkim smaczny posiłkami przyciągać klientów. Zamykamy o 20-tej!

Letni wieczór. Trójka sprzed placu zabaw powiększa się jeszcze o dwie osoby. Jeden z przybyłych dźwiga zniszczoną podróżną torbę. Pętną. Pora udać się na „posterunek”. — Zaraz się zacznie — mówią mieszkańcy z parteru i zamykają okna. Przechodzący starają się jak najszybciej zniknąć w klatkę schodową. Choć lato i pogoda zachęca do spacerów. Lecz nie tu — w sąsiedztwie ławki, w „trójkacie” pomiędzy placem zabaw, szkołą i domem dziecka, niedaleko bloków nr 9, i 34, „kawalerskich”, gdzie melin więcej niż mieszkań...

(krys)

Udany festyn nad Zalewem ▲ Konkurs ze spo-
sorem ▲ Wakacyjna dyskoteka

Niedzielny festyn 21 lipca nad zalewem nowohuckim przeszedł do przeszłości. Była to bardzo udana impreza. Współorganizatorzy festynu wakacyjnego z Fabrycznego Zarządu TKKF na czele z prezesem Antkiem Kowalskim sprawnie przeprowadzili kilka konkurencji, w których organizowaniu są zresztą specjalistami. W sztafecie rodzinnej składającej się z mamy, taty i dziecka zwyciężyła rodzina Gwiazdzińskich przed Zgrajami i Antasami. Podnoszenie ciężarka wygrał K. Romanek przed T. Kieronińskim i K. Ziębą. Pasjonujące było przeciąganie liny: w zaciętej rywalizacji drużyna „reszty świata” pokonała reprezentację TKKF. W konkurencji damskiej jednej z drużyn pomagał pies „Tarzan”, ale i on nie dał rady i zwyciężyły rywalki. „Tarzan” otrzymał nagrodę pocieszenia w postaci paczki herbatników. W wyścigach rowerów wodnych na trasie moło — okrążenie wyspy i powrót na moło wygrali Grzegorz Grzesik i Paweł Wolanin osiągając czas 4 min. 21 sek. Podpowiadamy, że najlepszy jest rower o numerze 13.

W trzech konkurencjach rzutów łotką do tarczy, kółkiem ringo do krzyżaka i piłeczką palantową do siatki oraz strzelaniu z wiatrówki przeprowadzonym przez ZF LOK wzięło udział prawie 300 osób. Najlepsi to: Piotr Sikora, Agata Olejarczyk, Wojciech Skóra, Katarzyna Kuliś, Marcin Maj, Andrzej Szafrański, Ewelina Antas, Ewelina Rębacz, Michał Wolanin, Kordian Musiał, Barbara Jagaciak, Łukasz Matuszczyk, Monika Kutrybała, Renata Fima i Marek Rozwadowski.

W zgaduj-zgadulach o dzielnicy, TKKF i Redakcji „Głosu Tygodnika Nowohuckiego” zwyciężyły kolejno dziewczynki Katarzyna Kuliś, Katarzyna Zgraja i Magda Włoch. Wszystkim uczestnikom gratulujemy.

Konkurs ze sponsorem — kupon nr 5

Tym razem sponsorem naszego wakacyjnego konkursu jest firma Foto Video Art „Kubus”. Należy odpowiedzieć na trzy poniżej zamieszczone pytania i przesłać odpowiedzi wraz z kuponem na adres redakcji 31-969 Kraków, Centr. Administr. HTS, bud. „S” pok. 107.

1. Gdzie jest główna siedziba firmy Foto Video Art „Kubus”?
 2. Na jakich materiałach fotograficznych pracuje głównie Foto Video Art „Kubus”?
 3. Ktorego filmu nie przyjmuje ta firma do wywołania i zrobienia odbitek?
- Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy aparat fotograficzny automatic z wmontowaną lampą błyskową o wartości przekraczającej naszą tradycyjną pulę nagród — 250 tys. zł.

W konkursie numer 3 o Agencji Turystycznej „Skarpa” wzięło udział sporo osób, ale nie wszyscy prawidłowo odpowiedzieli na 2 pytania kojarząc lokalizację biura ze Skarpą (nazwa pochodzi od pierwotnej lokalizacji agencji w os. Na Skarpie). Obecnie biuro mieści się w os. Złotej Jesieni. Nadal organizuje znakomite wycieczki do Istanbulu i do bezpiecznej już Czarnogóry w Jugosławii. Nagrody wylosowali: szaszetkę na pastę Joanna Cetera ul. Straszewskiego 6/6, kuchenkę turystyczną — Magdalena Stec, os. Kazimierzowskie 10/77, okulary do pływania Renata Fima, os. Strusia 2/39, piłeczki do badmingtona Magda i Gosia Włoch, os. Kazimierzowskie 27/8, tarczę z rzutkami Mariusz Gołab, ul. Polewki 12/24, opony do roweru Jacek Molenda, os. Niepodległości 5/39. Nagrody prosimy odebrać w naszej redakcji.

Wskazyvina dyskoteka

Przypominamy że w każdy czwartek Wakacji w Studio S przy os. Stalowym 16 odbywa się wakacyjna dyskoteka, na którą wstępem jest posiadanie aktualnego numeru „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”. Pragniemy również poinformować, że został rozstrzygnięty na festynie konkurs na skojarzenie litery S w nazwie studia. Państwu Bogusławie i Stanisławowi Baniś sprzyjała inwencja i sponsor wybrał ich sugestie, że litera S kojarzy się z sukcesem i satysfakcją. Pan Stanisław wygrał koszulkę z napisem „S”, a pani Bogusława kostium kąpielowy i uczestnictwo w kursie arebicu, callanetics lub tańca towarzyskiego. Andrzej Ruciński, reprezentujący właściciela Studia S brał aktywny udział w festynie przeprowadzając jeden z konkursów i fundując kolorowe czapczki.

Redakcja dziękuje panu **K. Mayerowi**, kierownikowi ośrodka Krakowianki nad Zalewem za pomoc w zorganizowaniu festynu oraz **Edwardowi Bielkowi** za ufundowanie słodkich nagród dla zwycięzców konkursów.

Największe kolejki ustawiają się przed drzwiami w poniedziałki. Wtedy do kasy przychodzi ci z końca ub. tygodnia (zasilek odbiera się po miesiącu od zarejestrowania i w tym samym dniu każdego. miesiąca, lecz kasa czynna jest tylko przez cztery dni w tygodniu). Wielu z nich może właśnie poniedziałek mobilizuje do rozpoczęcia nowego etapu życia. Podjeżdżają często samochodami, biedy po nich nie widać. Przeważają ludzie młodzi i kobiety..

Kolejka w kasie „dla kobiet” gdzie wypłacają zasiłek wije się jak wąż. Wiele z nich nie pracuje bo wychowuje dziecko. Ze przy okazji państwo może do tego jeszcze dopłacić — czemu więc rezygnować? Pani Ewa (dwudziesta w kolejce do okienka „z wykształceniem wyższym i „średnim”) jest plastyczką. Na co dzień maluje reklamy, lecz nigdzie nie jest zatrudniona, a więc bez wyrzutów sumienia pobiera pół miliona zł zasiłku. Każdy grosz się przyda...

W ub. tygodniu zwolnienia z pracy zapowiedziało kilka kolejnych krakowskich zakładów. Panie z Działu Analiz odnotowują je stawiając coraz częściej na liście literkę „G” — oznaczającą zwolnienia grupowe. Zapowiedziały je: Przedszkole nr 15 — zwalnian-

drugiej powoduje zawieszenie świadczeń na 30 dni...

Przychodzą do Biura Pracy i mówią: Chciałem (chciałam) wpisać się na listę... W domyśle — na listę po zasiłek. Nie wielu mówi „szukam pracy”. Są osoby, które już ponad rok pobierają zasiłek.

Inwalidom trudno tu dojechać — nasze autobusy nie są przystosowane do przewożenia inwalidzkich wózków. Wprawdzie zjazd dla nich zaznaczono w budynku Biura Pracy, lecz jak pokonać schody na parter czy piętra?

O pracę dla nich jeszcze trudniej — szczególnie dla tych z I i II grupą inwalidztwa, coraz częściej zwalnianych przez likwidowane spół-

prezencje. Jest sporo ofert dla kobiet „ze znajomością pracy z komputerem i... językami”.

W biurze zgłaszania ofert zastaje panią Genowefę Marzec, pracownicę państwowych służb zatrudnienia z Wielkiej Brytanii, która w ramach pomocy brytyjskiej, na razie obserwuje pracę krakowskiego Rej. Biura Pracy. — W Anglii wielu pracodawców woli zatrudniać starsze osoby. Przychodzą regularnie do pracy, na czas, są bardziej jej oddane. Jako służby zatrudnienia usiłujemy pracodawców o tym przekonywać. U was uważamy pewną dyskryminację wiekową. Sami też wychodzimy do pracodawców zachęcając — by zgłaszali nam wolne miejsca pracy. Inaczej także traktujemy szukających pracy. Oni nie mogą pozostawać bierni. Zachęcamy ich by sami szukali zatrudnienia — już od momentu swej rejestracji.

W dziale rejestracji ofert przy ul. Wawozowej pracują dwie osoby. Czy one mają czas na wyszukiwanie nowych miejsc pracy? Z reguły więc dysponują tylko tym, co zgłoszą sami pracodawcy. Oni też teoretycznie mają obowiązek powiadomić gdy oferta staje się nieaktualna. Czynniami to jednak rzadko. W ub. poniedziałek zgłoszono 30 miejsc pracy. Spółka budowlana poszukuje 10 murarzy, 4 zbrojarzy, 2 elektryków

Interwencje „Głosu” — Tygodnika Nowohuckiego”

LUKA PRAWNA?

Józef Motyka, wieloletni pracownik Zakładu Wielkopiecowego HTS rozchorował się poważnie na serce i wrzody żołądka do tego stopnia, że przeszedł na 6-miesięczny zasiłek rehabilitacyjny. Po upływie terminu starał się o rentę i na komisji rejonowej jak twierdzi, uzyskał pozytywną decyzję, którą jednak zakwestionował inspektor wojewódzki ZUS. Stanał więc ponownie na Komisji, tym razem szczebla wojewódzkiego która uznała go za zdolnego do pracy. Wszystko to przeciągnęło się w czasie i Józef M. przez prawie dwa miesiące był bez środków do życia. Jeżeli dostałby rentę to wyrównano by mu świadczenie. W tym przypadku nie należałby jednak żadne pieniądze. Mało tego, po powrocie do pracy Józef M. utracił jej ciągłość, a tym samym uprawnienia do „Karty Hutnika” i innych świadczeń premialnych, jak również stracił prawo do urlopu w tym roku.

W żadnym przypadku nie chcemy podważać merytorycz-

nej decyzji komisji i inspektora ZUS, choć lekarz prowadzący Józefa M. znając jego stan zdrowia był zdziwiony odmownymi decyzjami, które budzi naszą wątpliwość pewna luka prawna. Występuje ona w sytuacji kiedy ktoś przebywa na zasiłku rehabilitacyjnym, który w pewnym momencie kończy się, a stan zdrowia pobierającego świadczenie nie polepsza się. W takiej sytuacji zwykle stara się o rentę, a to przy obecnym tłoku w ZUS trwa miesiącami. I tak jak w przypadku wyżej poruszonego, w razie negatywnej decyzji członek zostaje bez środków do życia i traci nie ze swojej winy szereg uprawnień. Z tego wynika, że należałoby się starać o rentę już w czasie pobierania zasiłku, lecz jak twierdzi w ZUS nie ma takiej praktyki. Pozostaje tylko liczyć na łaskawość macierzystego zakładu pracy, który może przywrócić ponownie do pracy i zaliczyć jak najwięcej uprawnień. Na to właśnie liczy pan Józef Motyka.

DLACZEGO TAK DROGO?

Zadzwoń do nas Jan T. (nazwisko i adres znane redakcji) sygnalizując drażniące podwyżki w spółdzielni mieszkaniowej „Mistrzejowice” za dodatkową powierzchnię wykorzystywaną przez członków spółdzielni w postaci zagospodarowanych korytarzy, wózków, czy dodatkowej piwnicy. Od 1 maja z powiadomieniem 12 czerwca podniesiono opłatę za metr kw. tej powierzchni w SM „Mistrzejowice” dziesięciokrotnie z 500 zł na 5000 zł za

1 m kw. Wszystko to budzi zdziwienie gdyż opłaty te w sąsiednich spółdzielniach nowohuckich kształtują się znacznie niżej, np. w SM „Hutnik” — 1000 zł/m kw., SM „Victoria” — 800 zł/m kw., SM „Bieńczyce” 2500 zł/m kw., SM „Mistrzejowice Pln.” — 1500 zł/m kw., SM „Jutrzenka” — 1000 zł/m kw. Dlaczego SM „Mistrzejowice” wywindowała ceny tak wysoko? pyta nas czytelnik, a my w jego imieniu Zarząd i Radę Nadzorczą tej spółdzielni.

TRZEPAK I PUSTE PIASKOWNICE?

Tego la'a poza miasto wyjedźcie zaledwie połowa dzieci w wieku szkolnym. Tym które zostaną w mieście pozostaje podwórko, trzepak i ewentualnie plac zabaw. To jednak nie zachęca do zabawy. Zdemastrowane urządzenia wyasfaltowane place (tak jak np. w os. Centrum A), nie gwarantują bezpieczeństwa bawiących się dzieci. O dowożeniu piasku do piaskownic zaponiśmy także w tym roku administrację osiedlowe. Prawdopodobnie nie ma też

pieniędzy na to, by zainstalować nowe urządzenia do zabaw. Może znalazłyby się jednak na remont np. huśtawek w parku os. Tysiąclecia, z których korzystają także dzieci z os. Oświecenia, gdzie placu zabaw w ogóle nie ma. Stosunkowo w najlepszym stanie są ogródki dla dzieci w starej części centrum Huty. Tam wystarczyłoby odmalować ogrodzenia lub załatwić dziury. Dzieciom byłoby przyjemnie, a rodzice byli spokojniejsi.

Chcesz być sprawnym?

Skorzystaj z masażu leczniczego w gabinecie os. Zgody 12/24 w godz. 9—12 Do 15 sierpnia bonifikata!

ZIOŁOLECZNICTWO skuteczne leczenie przewlekłych chorób aplikuje własne zestawy ziół TADEUSZ DURAJ os. Krzesławice (obok Dworku Matejki) ul. L. Kruczkowskiego 13 w każdą środę w godz. 8—19

FIRMA HANDLOWA

„VIRGO”

sklep os. Uroczę 4, tel. 44-43-67 poleca

włoskie kostiumy kąpielowe Buty sportowe — adidas, tenisówki kung-fu. Espadryle; ceny hurtowe! Mężczyźni — tutaj ubierzesz się od stóp do głów. Dysponujemy atrakcyjnymi ubraniami sportowymi i wyjściowymi: także dodatkami. Zapewniamy tyczącą i fachową obsługę! ZAPRASZAMY W GODZ. 11—19 I W KAŻDĄ SOBOTĘ OD GODZ. 11—14

(największa oferta). Przeważają propozycje dla „fizycznych”.

Aktywni lecz nie posiadający pieniędzy mogli wspomóc się do niedawna przy założeniu prywatnego interesu pożyczkami z Funduszu Pracy. — Przyjmujemy podania z informacją, że nie ma możliwości szybkiego otrzymania pożyczki — mówią w biurze pracy. Na realizację czekają podania złożone wcześniej. 20 milionów przemożone przez np. dwie osoby — w przypadku małżeństwa — już może być podstawą rozkręcenia małego interesu. Pożyczki te udzielane były na zasadach preferencyjnych, z możliwością umorzenia połowy kredytu, jeżeli firma rozwinięła działalność. — Do tej pory pieniądze te przeznaczano jednak najczęściej na zakładanie punktów handlowych. Teraz wolelibyśmy przeznaczać pożyczki dla tych, którzy otwierają punkty usługowe bądź produkcyjne — mówi MAREK CEBULAK — zast. dyrektora Biura. W roku ubiegłym udzielono 850 pożyczek, w bieżącym — 200. Kontrole wykonywania tych pieniędzy wykazują, że ok. 80 proc. zostało użytych zgodnie z deklarowanym celem.

Po godzinie pani Ewa opuszcza biuro z westchnieniem ulgi i... z zasiłkiem w kieszeni. Wsiądzie do malucha i odjedzie do dzieci, które przebywają u rodziców na wakacjach. Za miesiąc pojawi się znowu...

15 lipca zarejestrowano w Rejonowym Biurze Pracy przy ul. Wawozowej 15 171 bezrobotnego. W ciągu tygodnia od 8 do 15 lipca wpłynęło tam 2028 ofert pracy. W tym samym czasie pracę podjęło zaledwie 49 osób. W ciągu tego tygodnia wypłacono zasiłki dla 3076 uprawnionych — na kwotę 2 mld 9 mln zł.

Krystyna LENCZOWSKA

„Bezrobotni” wcale nie szukają pracy

Młoda, sexy zatrudnię...

jące 17 osób, Krakowskie Zakłady Futrzarskie — 769. Elektroniczna Spółdzielnia Inwalidów — 25, „Polam” — 9, Remobud — 4. Likwidowane Przedsiębiorstwo Handlu Ubiorami „Otex” pozostawi na bruku 783 dotychczasowych pracowników, a przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Krakowska” — kolejnych 110. Razem 1726 osób. Większość z nich znajdzie się wkrótce przed drzwiami Rejonowego Biura Pracy przy ul. Wawozowej.

By przejrzeć oferty pracy nie trzeba być zarejestrowanym. Wystarczy wejść z ulicy. Poprosić... Przed pokojem dla osób posiadających wykształcenie wyższe i nazwiska zaczynające się na litery od A do D, tłoku dziś nie ma. Młoda dziewczyna — po liceum i kilku miesiącach pracy w świetlicy szkolnej — przegląda oferty. Chciałaby pracować koniecznie jako nauczycielka. Tym po liceum, nie mającym właściwie zawodu (a z ambicjami) najtrudniej... wzdycha. Młody człowiek (zwolniony z „Polamu”) szuka pracy jako elektronik. W czasie rozmowy okazuje się, że właściwie jest na wakacjach w Zakopanem i będąc przelotnie w Krakowie postanowił tu zaglądnąć. Ofert dla niego, tzn. elektronika, jest kilka. Tylko chłopakowi wcale się nie spieszy... Próbuje wymusić przesunięcie trzydniowego terminu. Bo za trzy dni musi wrócić do biura z adnotacją na skierowaniu.

Bardzo niewielu z nich się zatrudnia. Zwykle nie odpowiadają im zarobki. Za milion, czy półtora, niektórym w ogóle nie chce się pracować. Czasem wymuszają na pracodawcach wpis, że oferta nieaktualna, czasem rezygnują z nich pracodawcy — mówi pracująca tu urzędniczka. — Jedną ofertę pracy szukający może odrzucić. Rezygnacja z

dzienne inwalidów — mówi st. inspektor rejonowy mgr Halina Grzyś z działu zatrudnienia inwalidów. — Ci ludzie mają zwykle przeciwwskazania lekarzy i zalecenie pracy w warunkach specjalnych. Jak jednak te „marzenia” lekarzy dostosować do realnych wymogów życia?

Ogólnodostępne oferty dla nich się nie nadają. Pracodawcy? Ci najchętniej zatrudniliby rencistów z III grupą, a więc z małymi ograniczeniami co do warunków pracy, lub emeryta. I tacy przychodzą tutaj — trudno się dziwić, bo czasem emeryturę mają niższą od najniższego zasiłku, który wynosi dziś 575 tys. zł.

Staramy się tym ludziom pomóc różnymi sposobami. Do końca czerwca istniała możliwość tworzenia tzw. interwencyjnych miejsc pracy. Koszt takiego miejsca wynosił trzydziestokrotną „średnią krajową” czyli około 48 mln zł, biuro także refundowało wynagrodzenie dla inwalidy przez następne 18 miesięcy. W zamian za to pracodawca zobowiązuje się zatrudniać inwalidę przez 3 lata... Jednym z pierwszych, których udało nam się namówić, był pan ROSIEK z Nowej Huty mający zakład elektryczny.

Stąd nikt nie wychodzi nie zadowolony — mówi pani Halina. — Albo oferujemy mu pracę, albo równie często wystawiamy zaświadczenia dla Opieki Społecznej.

Od 1 lipca weszła w życie nowa ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, którą wobec kłopotów ekonomicznych w wielu przedsiębiorstwach niestety się omija. Ustawa mówi, że zakład, który nie wygospodaruje 6 proc. miejsc pracy dla inwalidów zapłaci karę na rzecz Funduszu Pracy. Czy zakłady jednak o tym wiedzą?

Właściciele zakładów szukają najczęściej „młodych dziewczyn”. Wymagają, by sprzedawczyni za ładą miała dobrą

TV

(od 26 VII do 1 VIII)

piątek

PROGRAM I

17.00, 17.50, 18.25 Studio Lato
17.15 Teleexpress
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” (10) — serial
19.00 Express gospodarczy
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (13)
20.55 Zespół Publicystyki „Zap” przedstawia
21.35 „Siódemka” w „Jedynce”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 1000 pytań — teleturniej
23.50 „Dziedzictwo Guldenburgów” (10) — serial prod. niem. (wersja oryginalna)
0.15 BBC — World Service

PROGRAM II

17.00 Program publicystyczny
17.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA
18.00—21.30 Program regionalny
21.45 Sport
21.55 „Nie zawsze musi być krwawo” (3) — serial
22.55 „Obrazy, słowa, dźwięki” — program o sztuce
23.55 CNN
0.05 Program na sobotę
0.10 „Noc z Antena 5”

sobota

PROGRAM I

7.00 „W sobotę rano” — magazyn informacyjno-gospodarczy
8.45 „Tydzień na działce”
9.15 „Matka” — reportaż z Pogorzała k. Sejn
9.35 „Ziarno”
9.10 Teleferie Walt Disney przedstawia: „Kaczka opowieści” — „Akcja ratunkowa”
10.25 „Na zdrowie”
10.45 „Kaliber 91”
11.10 Telewizyjny koncert tyżeni
11.40 Jak wam się podoba — „Szok” — magazyn promocyjny kulturalnych
12.25 „Życie” — magazyn ekologiczny
12.55 „U siebie” — magazyn mniejszości narodowych
13.25 Wielki sport — Koszykówka zawodowa NBA — Zawody motocyklowe
14.55 „Siódemka” w „Jedynce” — „Czasy katedr” (7) — serial dok. prod. franc.

15.50 „Opoka” — program redakcji katolickiej
16.05 „Zielony karnawał” — turniej tańca towarzyskiego
16.30 „Skarbiec” — magazyn historyczny
17.15 Teleexpress
17.30 „Tele-audio-video”
17.55 Studio Sport
18.25 „Butik” — magazyn Grażyny Szcześniak
18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”
20.05 „Huston — legenda Teksasu”, cz. 2 — ost. — film fabularny prod. USA
21.30 Sportowa sobota
22.00 Wiadomości wieczorne
22.20 „Rod Stewart — live”
23.55 „Frederick Forsyth przedstawia” — „Śledztwo na Wyspie Sunshine” — film fab.

PROGRAM II

7.55—10.40 Telewizja śniadaniowa
10.40 „Bolesne dojrzewanie Adriana Mole’a” (1) — serial prod. ang.
11.05 „Tacy sami” — wydanie w języku migowym
11.25 „Dookoła świata” — „Tajemnice batiku”
11.55 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
12.25 „Benefis Jana Kobuszewskiego”
13.25 Zwierzęta świata: „Morski lud”, cz. 1 — film przyrod. prod. ang.
13.55 Chopin w rzeźbach Renesa
14.25 „Ze wszystkich stron” — krwawy demontaż apart-heidu
14.55 Program dnia
15.00 „Zezem” — serial TP
15.30 „Santa Barbara”
17.00 „Potomkowie Jana i Cecylii” — program Marka Maldisa
17.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego”
18.30 Raz dwa trzy — land-szafty muzyczne — program kabaretowy
19.00 „Dziewczyna miesiąca”
20.00 Sergiusz Prokofiew — w setną rocznicę urodzin
21.00 „Hale i Pace”
21.45 „Bez znieczulenia”
22.00 „Akadytysta ku czci Bogurodzicy”
22.05 „Gała za gałą” — komedia prod. francuskiej
23.30 CNN

niedziela

PROGRAM I

7.30 „Kraj za miastem” — Janko Muzykant w reformie
7.55 „Po gospodarsku”
8.10 „Od niedzieli do niedzieli”
8.55 Program dnia
9.00 Teleferie „Bliźniacy” — film prod. czechosłowackiej
10.30 „Przygody roślin” (7) — „Powiedz mi gdzie mieszkasz” — film dokument.
11.00 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.25 „Ścisłe jawne” — woj-skowy program publi
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Circom Regionale pre-niem.
12.50 Magazyn „Morze”
13.10 „Alfabet komedian-tów”
13.50 „Agromarket”
14.20 „Pieprz i wanilla” —

w krainach zielonego smoka i śpiewających syren”
15.00 „Telewizjer”
15.40 W Starym Kinie: „Malowana zasłona”
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr Rozmaitości Pierre Chesnot „Witaj Max, czyli renowacja”
19.00 Wieczorynka
20.05 „Kim jest ten chłopak?” — serial prod. franc.
21.05 „7 dni — świat”
21.35 Sportowa niedziela
22.10 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

8.20 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.55 Film dla niesłyszących: „Kim jest ten chłopak?” — serial prod. francuskiej
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.10 „Jutro poniedziałek”
10.30 Program lokalny
11.00 „Wybrańcy Melpome-ny”
11.30 Tryptyk — malarstwo Marianny Belec-Kuskowskiej
11.50 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
12.30 Express Dimanche
13.10 „100 pytań do...”
13.50 „Przecież to znamy” (6) — program muzyczny
14.10 „Przyłbice i kaptury” (5) — serial TP
15.10 Studio Sport
15.30 „Muzyczna Antena 5”
16.00 Podróże w czasie i przestrzeni
17.00 Program dnia
17.05 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata”
18.30 „Uśmiech z Galicji” — „Prywatna izba wytrzeźwień”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego”
21.00 Studio Sport — turniej
21.45 „Eden utracony” (2) — „Bea” — serial prod. ang.
22.45 „Mieliliśmy wtedy po 16 lat”
23.25 CNN

poniedziałek

PROGRAM I

16.55 Aktualności telegazety
17.00, 17.30, 18.25 Studio Lato
17.15 Teleexpress
18.00 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem.
20.05 „Teatr Telewizji — spektakl na bis — S. Maugham „Jej mężowie”
21.40 „Krystyna, Małgorzata, Piotr, Wojciech” — program rozrywkowy
22.15 Wiadomości wieczorne
22.35 „Socjalismo o muerte” — reportaż o Kuby
23.25 „Dziedzictwo Guldenburgów” — serial prod. niem. (wersja oryginalna)
23.50 BBC — World Service

PROGRAM II

17.00 „Zwierzęta wokół nas”
17.30 „Cudowne lata” (23)
18.30 Przegląd kronik filmo-wych
19.00 „Ojczyzna — polszczy-za”
19.15 „Za kierownicą”
19.25 Zapraszamy do „Dwój-ki”
19.30 „W zaczarowanym par-ku” (1) — żart muzyczny,
20.00 „Mój świat” — pro-gram Bernarda Margueritta

20.30 „Szkoła cudów” — Ju-rij Longo — niekonwencjonal-ne metody leczenia
21.15 Maraton trzeźwości — program Ewy Cendrowskiej
21.45 Sport
21.55 „Wielki Churamita” (1) — serial prod. ZSRR
22.55 Studio im. Andrzeja Munka: „Panienci” — reż. Ja-rosław Kusza
23.30 CNN

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — po-ranny magazyn rozmaitości
9.10 Teleferie najmłodszych ze smokiem
9.40 Kino Teleferii: „Przy-gody misia Ruxpina” — serial
10.00 „To się może przydać”
10.25 „Matyas Sandor” (5) — serial
11.20 Aktualności telegazety
17.00, 17.40, 18.25 Studio La-to
17.15 Teleexpress
18.00 „Dziedzictwo Gulden-burgów” (12) — serial
18.55 „W Sejmie i Senacie”
19.55 Luciano Pavarotti w Hyde Parku (transmisja)
21.55 „Telemuzak” — maga-zyn muzyki rozrywkowej
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 „Dziedzictwo Gulden-burgów” (12) — serial
23.20 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja śniadaniowa
16.45 Powitanie
17.00 „Moda i muzyka” — Contract i Henryk Alber
17.30 „Cudowne lata” (24)
18.30 Modlitwa wieczorna z kościoła Karmelitów w Pozna-niu
18.50 „Vademecum teatroma-na” — Witold Gombrowicz
19.30 „Mój życiorys kończył się i zaczynał wiele razy” — film dok. F. Kuduka
20.00 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej — Wrocław ’91
21.00 Piknik stary — repor-taż
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Sherlock Holmes” w Waszyngtonie — film fab. prod. angielskiej
23.05 CNN

środa

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poran-ny magazyn rozmaitości
9.10 Teleferie: „Co w lecie piszczy”
9.35 Kino Teleferii: „Safari” — serial prod. czechosłowac.
10.00 „Przyjemne z pożyte-cznym”
10.25 „Dynastia”
11.15 Aktualności telegazety
17.00, 17.30, 18.30 Studio La-to
17.15 Teleexpress
18.00 „Murphy Brown” — serial prod. USA
20.05 „Dynastia”
20.55 Rozmowa z rzeczni-kiem praw obywatelskich
21.10 Kabaret Starszych Pa-nów — „Ostatni naiwni”
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 „Rozmowy z Nikode-mem” (po wizycie Ojca Świę-tego)
23.25 „Murphy Brown” (1)

— serial prod. USA (wersja oryginalna)
23.55 BBC — World Service

PROGRAM II

7.55—10.15 Telewizja śniada-niowa
16.45 Powitanie
17.00 „Ekostres” — ekologi-czna szkoła powszechna
17.30 „Cudowne lata” (25)
18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
19.00 „Rebusy” — teleturniej Wojciecha Pijanowskiego
19.30 „W zaczarowanym par-ku” (2) — żart muzyczny
20.00 Takie studio — O stu-diu filmowym im. K. Irzyko-wskiego
20.40 Henryk Debich propo-zuje
20.55 „Punkt widzenia” — program ekologiczny
21.45 „Bilans”
22.00 „Dziewczyna z Mazur” (5) — serial TP
22.55 Sport
23.05 „997” — kronika kry-minalna
0.05 CNN

czwartek

PROGRAM I

8.00 Poranny magazyn roz-maitości
9.00 Wiadomości
9.10 Kino Teleferii: „Janka” — serial polsko-niemiecki
10.10 Magazyn ubezpieczeń społecznych
10.20 Głoda pracy — głoda szans
10.40 „Van der Valk” (4 — ost.) — serial kryminalny
12.25 Aktualności telegazety
17.00 Studio Lato
17.15 Teleexpres
17.30 Studio Lato
18.00 „Murphy Brown” — serial USA
18.30 Studio Lato
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 „Van der Valk” (4 — ost.)
21.50 Goście Andrzeja Za-rębskiego
22.10 Pegaz
22.40 Wiadomości
23.00 Sprawa dla reportera
23.45 „Murphy Brown” (2) — serial USA (wersja oryginal-na)
0.15 BBC — World Service.

PROGRAM II

7.55—10.15 TELEWIZJA ŚNIADANIOWA:
8.00 CNN
8.10 Język angielski (17)
8.40 „W labiryncie” — serial
9.35 Magazyn telewizji śnia-daniowej
10.00 CNN
17.00 „Głoda” — magazyn kupców i przemysłowców
17.30 „Cudowne lata” (26) — 18.00 Kronika
18.30 „Pod wspólnym da-chem” (5) — serial francuski
19.00 „1 sierpnia” — film dok.
19.30 „Henryk Stażewski” — film dok.
20.00 Studio Sport: 2+4, czy-li o sportach motorowych
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 100 lat Carnegie Hall w Nowym Jorku (2)
23.50 CNN.

IDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEA

FOTO EXPRESS

LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA

60 MINUT

IDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEAIDEA

Z

Zdrowie i uroda Coś z mody



Długie nogi
w krótkich spodniach!

Letnie szorty i bermudy są tego lata przebojem numer jeden. Oprócz cągłe modnych obcisłych rajtuzów (spodenek kolarskich) proponują spodenki klasyczne lub rozkloszowane jak dzwon, które na pierwszy rzut oka wyglądają jak spódniczka.

Wybór kroju (szerokość nogawek, ilość zaszepek, kontrastów) i tkaniny zależy od Waszych gustów i figury. Na przykład bermudy do kolan w stylu klasycznym, w fantazyjne barwy wzory, prezentują się znakomicie na szczupłych sylwetkach. Boczne rozcięcia można ozdobić przyszywając kilka guzików.

Szorty dla całej rodziny!

Dla małych i dużych, dla mamy i taty — gładkie, w paski i we wzory. Pamiętaj, że urlop bez szortów to jak teatr bez sceny!

Anna GÓRKA

Psychozabawa

Czy łatwo ci coś wmówić?

Nikt nie lubi, aby go „kantować”, większość jednak twierdzi iż nie ma na to rady. Tymczasem, im bardziej jesteśmy krytyczni tym rzadziej zdarza się, by ktoś nas oszukał lub coś nam wmówił. O tym, w jakim stopniu potrafisz krytycznie oceniać to co się wokół dzieje — co widzisz i słyszysz — przekonaj się ten test. W każdym z wymienionych 11 punktów zdecyduj się na jedną odpowiedź, najbardziej zgodną z twoim przekonaniem.

- Przyjaciół, mąż, narzeczony podarował ci dość kosztowną, wietnamską broszkę, z tych, które ostatnio pojawiły się w sklepach. Co ci przede wszystkim przychodzi na myśl?
 - Czy to prawdziwy sztyldkret?
 - Dlaczego on mi to podarował właśnie dziś?
 - Ile to kosztowało?
 - Co on chce przez ten podarunek osiągnąć?
- Umówiłaś się ze znajomą, po pracy, w kawiarni hotelu „Forum”. Czekasz już pół godziny, a jej nie ma. Jesteś wściekła. Co myślisz?
 - Kiedyż ona wreszcie się pojawi?
 - Dlaczego zawsze mnie się to musi zdarzać?
 - Czemu się dziś tak łatwo denerwuję?
 - Co ją mogło zatrzymać?
- Wyobraź sobie, że byłaś na wycieczce w Afryce. Po powrocie zaprosiłaś czwórkę znajomych, aby im opowiedzieć o swojej wspaniałej podróży. Każdy z nich zadał ci inne pytanie. Komu potrafiłaś udzielić najdokładniejszej odpowiedzi?
 - Tadeusz: Jakież są polityczne i gospodarcze stosunki w kraju, w którym się zatrzymałaś?
 - Jacek: dlaczego tam w ogóle pojechałaś?
 - Adam: czy nawiązałaś jakieś kontakty z tubylcami?
 - Jan: czy zauważyłaś jakieś wpływy i pozostałości po kolonizatorach?
- Znajomi kupili kolorowy telewizor, o wiele droższy od twojego. Jak reagujesz na wiadomość o tym?
 - To cię w ogóle nie interesuje.
 - Myślisz sobie: po co wydał tyle pieniędzy?
 - Zastanawiasz się: czy ich aparat jest istotnie znacznie lepszy?
 - Skąd oni mają tyle pieniędzy?
- Wcale nie tak bliska przyjaciółka ma problemy małżeńskie i zwraca się do ciebie o radę. Nad czym się wówczas zastanawiasz?
 - Jak powinnam się zachować?
 - Dlaczego zwróciła się właśnie do mnie?
 - Jak tę sprawę przedstawiłby jej mąż?
 - Które z nich dwojga jest w istocie winne?
- W kiosku zabrakło twoich ulubionych papierosów, musisz więc kupić jedyne, jakie o tej późnej porze można jeszcze dostać. Jesteś niezadowolona i zadajesz sobie pytanie:
 - Dlaczego tu nigdy nie ma papierosów, które palę?
 - Dlaczego jestem skazana na te, których nie znam?
 - A może te będą lepsze?
 - Dlaczego zawsze zapominam o kupieniu papierosów na zapas?
- Bank, w którym prowadzisz swój rachunek rozliczeniowo-oszczędnościowy doniósł ci, że od dziś możesz przekraczać swoje konto o pół miliona. Co ci przede wszystkim przychodzi na myśl?
 - Czy zrobię z tego użytek?
 - Skąd to zaufanie do mnie?

Lupież to powierzchowne złuszczenie naskórka skóry o włosionej przebiegające bardzo różnorodnie.

Lupież zwykły wywołany jest najprawdopodobniej przez paciorkowca stwierdzanego w łuskach. Jest to zatem zakaźna forma. Występuje często u dzieci. Może powodować swędzenie skóry, której złuszczenia się drobne płatki naskórka. Lupież zwykły powoduje wypadanie włosów. Może występować nawet na skórze nieowłosionej — twarzy, tułowia i kończyn. Ma wówczas wygląd okrągłych ognisk jakby posypanych mąką. Są one szczególnie widoczne na opalonym ciele.

Lupież tłusty rozwija się często z lupieżu zwykłego. Łuski stają się tłuste, żółtawe i nawarstwiają się mocno przylegając do skóry. Często dochodzi do niewielkiego stanu zapalnego. Lupieżowi tł

Dbajmy o swoje włosy (1)

Lupież i łojotok skóry

stemu towarzyszy swędzenie skóry. Włosy często wypadają, następuje ich wyraźne przerzedzenie.

Chorobę tę poprzedza często złuszczenie łuszcycowate czyli łojotokowe zapalenie skóry. Początkowo pojawiają się zaczerwienione złuszczone się plamy dość wyraźnie widoczne na skórze zdrowej. W innych miejscach tworzą się nadżerki i pęcherzyki, z których wydzielają się płyn, a z wydzielin tworzą się strupy. Dochodzi do ostrego stanu zapalnego skóry. W takiej sytuacji należy niezwłocznie skorzystać z pomocy lekarza. Pod wpływem leczenia objawy ustępują, ale cho-

roba ma przebieg przewlekły. Po okresach poprawy następują jej nawroty.

W przypadku dokuczliwego łojotoku nie powodującego chorób skóry nie zawsze konieczna jest pomoc lekarza. Możemy sami spróbować kuracji. Istotne znaczenie w tym przypadku ma dieta. Powinna być bogata w białko natomiast ograniczająca tłuszcze węglowodany, a więc cukier, potrawy mączne. Szkodliwe są również używki w postaci kawy, mocnej herbaty, alkoholu i ostrych potraw. Ważnym elementem diety są warzywa i owoce. Chodzi tu nie tylko o dostarczenie organizmowi soli i witamin ale przede

c) Ciekawa jestem, ile będę musiała za to przekroczenie zapłacić?

d) Ile bank na tym zarabia?

8. W dwóch tygodniach ilustrowanych znajdujesz dwie różne reklamy tego samego kosmetyku. Jedną z nich podoba ci się o wiele bardziej od drugiej. Zastanawiasz się:

a) Dlaczego ta reklama wydaje mi się atrakcyjniejsza?

b) Czemu ten sam kosmetyk reklamuje się raz tak, raz inaczej?

c) Na czym polega różnica?

d) Czy ta mniej atrakcyjna reklama dużo mniej kosztuje?

9. Po długim czasie oszczędzania zdecydowałaś się kupić używany samochód. Jakiej sprawy związane z tą decyzją wydają ci się najważniejsze?

a) Jakich będą łączne koszty — podatki, ubezpieczenie, paliwo, naprawy?

b) Iluosobowy ma być ten samochód?

c) W jakich okolicznościach będę z niego korzystała?

d) Jakie parametry techniczne powinien mieć ten pojazd?

10. Podczas sprzeczki twój partner zarzucił ci, że grasz nie fair. Nad czym się wówczas zastanowiłaś?

a) Od czego zaczęła się ta sprzeczka?

b) Jaki dałam powód by mi zarzucił grę nie fair?

c) Co chciałam osiągnąć przez ten zarzut?

d) Kto i kiedy ostatnio zarzucał mi to samo?

11. Niespodziewanie dostajesz podwyżkę. Jesteś nią zadowolona i zadajesz sobie pytanie:

a) Kto za tym stoi?

b) Czego ode mnie oczekują?

c) Na co wydaję te pieniądze?

d) Za co ja je właściwie otrzymałam?

Za następujące odpowiedzi liczy się po jednym punkcie: 1b, 2c, 3b, 4a, 5b, 6b, 7c albo d, 8b, 9c, 10b albo d, 11b.

ROZWIĄZANIE PSYCHOZABAWY

0—2 punkty. Dajesz się łatwo, zbyt łatwo, owinąć dookoła palca. Ufasz ludziom, robisz wszystko o co cię poproszą, przyjmujesz bezkrytycznie to, co mówią. Nie pytasz „jak”, „dlaczego”. Może dlatego otoczenie darzy cię sympatią. Przypisując wszystkim ludziom to co najlepsze, możesz łatwo się rozczarować. Ćwicz i trenuj swój zmysł krytyczny! Postaraj się co najmniej 10 razy dziennie pytać o przyczyny niektórych działań. Być może nauczysz się wtedy odróżniać prawdę od nieprawdy.

Od 3 do 5 punktów. Nie zawsze, ale dość często, pozwalasz, aby inni ci coś wmówili, dajesz się „złapać” na przyjaźne słowa. Postaraj się naśladować niektórych komisarzy policji, znanych z telewizyjnych filmów i dociekaj: „komu to służy?”, „Na czym polega korzyść?”, „Komu na tym zależy?”. Dzięki temu unikniesz być może, wykorzystywania cię przez innych ludzi. Są wśród nich i tacy, którzy myślą o tobie jak najlepiej, jeśli jednak będziesz bardziej dociekliwa i krytyczna — łatwiej rozpoznasz tych, którzy mieliby ochotę wprowadzić cię w błąd, czy wręcz oszukać.

Od 6 do 8 punktów. Nie dajesz się „wpuszczać w maliny”. Zazwyczaj dopytujesz się bardzo dokładnie o przyczyny, tkulisy — słowem o wszystko co może dotyczyć konkretnej sprawy. Ludzie tego nie lubią i bardzo im się to w tobie nie podoba. Ale nie przejmuj się. Na szczęście bardzo dokładnie potrafisz ocenić kiedy być wspaniałomyślną, a kiedy bardzo ostrożną.

Od 9 do 11 punktów. Należysz do osób, które otoczenie uważa za niewygodne. Nie dajesz nie sobie wmówić, wszystko starasz się poznać gruntownie i od podszewki. Wprawdzie, jeśli chodzi o krytyczną ocenę, nie oszczędzasz nawet siebie, ale zbyt często zapominasz, że nie każdego cieszy, gdy się go „przeświecila” na wylot i zagląda mu do najtajniejszego kąca duszy. Postaraj się być trochę bardziej wielkoduszną.

wszystkim błonnikowi doskonale regulującemu funkcję przewodu pokarmowego.

Istotną sprawą jest pielęgnacja skóry głowy. Istnieją różne opinie na temat częstego mycia głowy. Zdecydowana większość lekarzy zaleca jednak tak częste mycie jak tylko tego wymagają przetłuszczające się włosy. Przetrzymywanie ich bez mycia powoduje swędzenie skóry i wypadanie włosów.

Dobre efekty daje stosowanie płukanek ziołowych. Zalecany jest skrzyp, lopian, chmiel i tatarak. Z ziół sporządzamy napar i płuczemy nim włosy przez kilka, kilkanaście minut. Dermatolodzy zalecają wcieranie w skórę głowy mieszanek spirytusowych, zawierających różne dodatki składniki w zależności od stanu naszej skóry. Najpopularniejszy jest Acnosan.

Kapusta dla... wszystkich

Taka zwykła, pospolita jarzyna... Tymczasem okazuje się, że kapusta i inne warzywa jak brukselka, kalafior i brokuły zawierają związek, który chroni zwierzęta laboratoryjne przed powstawaniem u nich nowotworu sutka i żołądka. Czy podobnie może oddziaływać kapusta na organizm człowieka?

Japońscy naukowcy udowodnili, że świeżo wyciśnięty sok z surowej kapusty hamuje rakotwórcze działanie dyumu tytoniowego. Amerykanie zalecają w celach profilak-

tycznych przeciwrakowych jadalnie-rozmaitych surowek z kapusty, które podane z pomidorami, jabłkiem, a nawet bananami i pomarańczami, doprawione majonezem i so-

kiem z cytryny lub śmietaną są bardzo smaczne. Surowa kapusta zawiera bowiem bardzo wiele cennych dla naszego organizmu składników, które niszczy długie gotowanie.

Kapusta jest bogata w wapno, witaminę A, cholinę, kwasy foliowe. Pół kubeczka poszat-kowanej świeżej kapusty zawiera od 30 do 60 mg witaminy C. Kapusta czerwona ma jej znacznie więcej — i dlatego między innymi od dawna bywa stosowana jako środek przeciw skorbutowi. Kiszoną kapustę nauczyliśmy się

jeść od Niemców. Dietetycy mówią, że jest to najzdrowsza i najsmakowniejsza forma tego warzywa. Zawiera kwas mlekowy, który pomaga utrzymać właściwą kwasowość jelit i zwiększa odporność na infekcje.

Szwajcarski lekarz der Vogel uznający leki naturalne stosował podobno z dobrym skutkiem okłady z surowej kapusty na stawy dotknięte artretyzmem. Sok wyciśnięty z surowej kapusty polecał zaś jako dobry środek do przemywania i odczyszczenia ciała. Okłady takie przykładano też na

trudno gojące się rany i miejsc opuchnięte. Lekarze z Wydziału Medycyny Uniwersytetu Stanforda dowiedli, że ćwierć litra soku z kapusty wypijanego codziennie znacząco przyspiesza proces leczenia wrzodów żołądka.

Ma ona jednak także mniej przyjemne właściwości. Bywa, że powoduje wzdęcia. Nadmierne objadanie się nią może też niewłaściwie oddziaływać na metabolizm jodu w organizmie i w pewnym sensie upośledzać czynności tarczycy. A więc i tu zachowajmy umiar.

S

Sport

Panowie
z gwizdkiem —
bardziej
surowi!

Od rozpoczynających się już jutro rozgrywek pierwszoligowych i drugoligowych wprowadzone zostaną nowe przepisy jakie ustalono w trakcie narady International FA Board (najwyższa instancja FIFA opracowująca przepisy gry) w Belfascie. Wśród zmian jest sporo takich, o których powinni wiedzieć zarówno zawodnicy, jak i kibice. Tym bardziej, że decyzje te wchodzą w życie od 25 lipca.

Celem jaki przyswiewcał tym zmianom jest: przyspieszenie gry, eliminowanie niepotrzebnych przerw oraz nieprzerwywalnych zagran. Postanowiono m.in.: że jeżeli zawodnik (oprócz bramkarza) na własnym polu karnym zagra piłkę ręką, pozbawiając rywala możliwości zdobycia bramki, otrzyma czerwoną kartkę. Oprócz tego podyktowany zostanie także rzut karny. Analogiczna sytuacja może spotkać bramkarza, który przeszkodził zawodnikowi drużyny przeciwnej w zdobyciu gola (w ewidentnej sytuacji) poprzez zatrzymanie piłki ręką poza własnym polem karnym. Jak więc widać panowie od przepisów futbolowych przypominają, że gra ta polega przede wszystkim na grze nogami i głową.

Poza tym w trakcie meczów sędziowie mają cały czas doliczać minuty stracone na zmianę zawodników i pomoc udzielaną graczom kontuzjowanym. Zalecono także, aby panowie z gwizdkiem byli bardziej surowi w ocenie wspomnianych sytuacji niż dotychczas. Zawodnicy mogą także w trakcie meczów mieć na sobie spodenki obcisłe, z tym, że powinny być one takiego samego koloru jak te od stroju piłkarskiego.

Nowa Huta stolicy!

Jak już wiało, pierwszy mecz podopieczni trenera Władysława Łacha rozegrają w Warszawie z Legią. Wyniki z poprzedniego sezonu zachęcają do typowania hutników jako zwycięzców. Przypominamy, że na wyjeździe Hutnik jesienią wygrał 1-0, a wiosną w Krakowie 4-2. Umiarkowani optymiści mówią, że teraz przydałby się wreszcie remis. Niech stolica zna nasze dobre serce!

Co słyszeć u rywali piłkarzy Hutnika? (2)

Piłkarze powracają na boiska w sobotę, ale wielu z nich nie wie gdzie będą grać. Brak chętnych na ich usługi może zmusić „koraczy” do podpisania kontraktów na warunkach proponowanych przez stare kluby.

W ciężkiej sytuacji znajduje się warszawska Legia. Brakuje pieniędzy, a kilku zawodników i to podstawowych chce porzucić wojskowy klub. Leszek Pisz pragnie wyjechać za granicę. Jeśli to się nie uda, występować będzie w Motorze Lublin. Również za granicę wybierają się Krzysztof Iwanicki, Łatka i Kubicki. Dostę Legii ma Przala, który chce przenieść się do Wisły. Nabytków niewiele: Ratajeżak z Warty Poznań i prawdopodobnie dwóch Argentyńczyków. Warszawiacy muszą także wykupić od Stali Mielec Czachowskiego.

Zadnych kłopotów z kupnem nowych zawodników nie ma ŁKS Łódź, a to dzięki decyzji PZPN zabraniającej łódzkiemu klubowi przeprowadzania nowych transferów. Przyczyną jest niewpłacenie przez łódzian 100 tys. dolarów za zeszłoroczny transfer Ziobera do Francji.

Do Ruchu przeniósł się jak na razie tylko jeden zawodnik. — Srutwa z Polonii Bytom. W drugą stronę powędrowali: Chorzewski i Jacek Bąk. Porzucić niebieskie barwy zamierzają także: Fornalik (Lens — Francja), Szuster (Korynt — Grecja) oraz Mieczysław Szewczyk (Grecja?). Chorzowianie starają się również o Mirosława Nikodema z CKS Czeladź.

O Nikodemie zabiega także Zagłębie Sosnowiec, które straciło na rzecz Lubina Stachurskiego. Najbardziej drużyna rozgrywek 90/91 nie cieszy się zbyt dużą popularnością wśród piłkarzy. Powód jest oczywisty: dziury w kieszeni.

Pegrotour Dębica, który wystawił na listę transferową największą grupę piłkarzy, opuścili już: Podbrożny — Lech, Bajor — Widzew, Krzysztof Szewczyk — Wisłoka. Finalizowane są z Lechem transfery wypożyczonych Włosowicza i Wołoszczuka. Możliwy jest także zakup Błażeja z Resovii.

Kazimierz Moskal jest od 20 lipca zawodnikiem Wisły! Taką decyzję podjął PZPN, ponieważ Lech nie wywiązał się ze wszystkich płatności względem krakowskiego klubu. Poznaniacy trzymają w wielkiej tajemnicy swe zamiary wzmocnienia zespołu. Pewny jest tylko zakup Podbrożnego.

Ze Stali Mielec odeszli: Porębný, Dziubel i Tyburski do Siarki Tarnobrzeg, Łatusz Zagórski do Korony Kielce. Ochotę na Fedoruka ma Zagłębie Lubin. Do Mielca przywędrował Boguszczyński (Siarka). Stal pragnie także zakupić Błażeja.

O dwóch zawodników rozszerzyła się, jak na razie, kadra Zawiszy Bydgoszcz. Są to Chwałkowski z GKS Bełchatów i Czyrek ze Stali Rzeszów.

W pozostałych klubach, podobnie jak w Lechu, plany zakupów trzymane są w tajemnicy. Kto w rzeczywistości zmieni barwy, przekonamy się w sobotę i niedzielę. Jeszcze w piątek działacze zaświadczą będą nabytki w PZPN, a niektóre transfery finalizowane będą dopiero w połowie sierpnia czy wrześniu.

Hutnicy we Francji

Piłkarzom Hutnika długo jeszcze będzie się śnić godzina 20.30. O tej właśnie porze dnia rozgrywali wszystkie mecze podczas pobytu we Francji. W ciągu 9 dni spotkali się z siedmioma rywalami. Dwukrotnie odnieśli zwycięstwo, raz zremisowali, a pozostałe mecze zakończyły się wygraną przeciwników.

Duży wpływ na taki efekt wyjazdu między Alpy i Pireneje miało osłabienie drużyny. Pięciu zawodników z pierwszej jedenastki w tym czasie robiło coś innego. Marek Koźmiński i Mirosław Waligóra przebywali w Niemczech z reprezentacją olimpijską. Kazimierz Węgrzyn zawodował aż do Chin z drużyną narodową. Leszek Krackiewicz zdawał zaległe egzaminy na uczelnię, a Grzegorz Wesolowski załatwiał transfer do Szwecji. Tym samym dementujemy informację o wojażach pana Grzegorza po kraju w poszukiwaniu nowego pracodawcy.

Niezbýt przyjaźni byli we Francji miejscowi sędziowie. Charakteryzowali się głównie gospodarskim gwizdaniem, nie zważając przy tym na nogi hutników. Kilku z nich powróciło do kraju z drobnymi urazami. Do soboty, kiedy Hutnik będzie o godz. 17.30 grał pierwsze spotkanie z Legią w Warszawie, powinni być zdrowi.

Wśród przeciwników, z którymi nasza drużyna grała we Francji znaleźli się: Bordeaux 0:2, Auxerre 1:2 (Kowalik) i Banik Ostrawa 0:4. Pozostali rywale grają w niższych klasach.

Nazwy wymienionych dwóch klubów francuskich świadczą, iż Hutnik przejeżdżał trochę kilometrów. Było ich rzeczywiście dużo, gdyż ekipa miała swoją bazę w pobliżu Lyonu. Właśnie stamtąd wyruszyła na wszystkie spotkania, późno w nocy wracając na nocleg. Stwarzało to pewne kłopoty trenerom, którzy musieli odpowiednio planować zajęcia.

Wraz z Hutnikiem poznawali kraj nad Loarą i Sekwaną Jamróz i Poskrobko z MKS Krakus oraz Rożek z zespołu juniorów. Wielkich transferów nie można się jednak spodziewać, gdyż po prostu brakuje środków. Możliwe jest jednak utrzymanie składu z poprzedniego sezonu, łącznie z Wesolowskim, który nie zdołał sfinalizować przejścia do Szwecji. Piłkarze jeszcze nie podpisali nowych kontraktów, mają to uczynić w bieżącym tygodniu.

W niedzielę Hutnik spotkał się w Busku z miejscowym AKS, wygrywając 5:0 po bramkach Gruchały 2, Bukalskiego, Popczyńskiego i Węgrzyna. Dochód z tego meczu przeznaczony został na cele charytatywne.

Pełną kadrę zespołu podamy w następnym numerze. Mamy nadzieję, że będzie wtedy wiadomo kto będzie reprezentował Hutnika w sezonie 91/92.

Z myślą o Barcelonie

Dwaj czołowi piłkarze Hutnika przygotowywali się do sezonu niejako w marszu, przebywając wraz z reprezentacją olimpijską w Niemczech. Według oceny trenera Janusza Wójcika (ongis opiekuna piłkarzy z Suchych Stawów) bardzo dobrze wypadli i Marek Koźmiński i Mirosław Waligóra. Pierwszy strzelił podczas pięciu spotkań z drużynami niemieckimi dwie, a drugi trzy bramki. O Koźmińskim trener Wójcik powie-

dział — To dynamiczny zawodnik, ciągle się rozwija, zaś o Waligórze — To dobry technik, ale brak mu agresywności w grze. Mamy nadzieję, że te dobre oceny dotyczyć będą w obu przypadkach zawodników Hutnika. Na ul. Reymonta, w siedzibie Wisły, mówi się o dublerze na pozycji sprzedanego do Belgii Dziubińskiego. Najczęściej powtarzanym nazwiskiem jest — Waligóra.

SKLEP MOTORYZACYJNY

os. Szklane Domy 1

Tel. 44-17-26

„BAJMOT”

poleca części zamienne do samochodów:

- ◆ LADA/SAMARA
- ◆ ZAPOROŻEC
- ◆ WOŁGA
- ◆ UAZ
- ◆ SKODA
- ◆ ŻUK
- ◆ FIAT 126 P
- ◆ bogaty wybór akcesoriów i ogumienia
- ◆ CZESKIE MOTOROWERY JAWA
- 12-miesięczna gwarancja + serwis
- ◆ WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

Zapraszamy codziennie od 10 do 18
w soboty od 9 do 14

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 33-09-59

POLECA:

- przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji (OMNIA)
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenia jazdy
- kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne: krajowe i zagraniczne, AC, OC, NW)
- turystyczne, ładunków w transporcie, eksponatów i OC wystawcy, mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

Nowo otwarty

SKLEP METALOWY FIRMY

„METALCHEM”

w os. Młodości 8 (obok sklepu „Baltony”)

Poleca szeroki asortyment wyrobów metalowych i chemicznych, kilkaset pozycji, niskie ceny, sprzedaż hurtowa pełnego asortymentu gwoździ, śrub, nakrętek, wkretów.

Ponadto sklep poleca: kit, gips, cement, farby, lakiery, kleje, rozpuszczalniki i inne artykuły po bardzo niskich cenach.

ZAPRASZAMY od 9.00 do 17.00

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Gdy ktoś będzie krytykował Twoją ekstrawagancję i nie codzienne przygody zachowaj spokój, nie unos się zbyt. Zresztą wszelkie nękające Cię problemy będziesz mógł rozwiązać dzięki silnej podpowiedzi intuicji.

BYK (20 IV — 20 V). Pełnia Księżycy w dniu 26 lipca wyciąga na wierzch stare konflikty między domem a światem zewnętrznym. Zachowaj spokój i postępuj fachowo. Ogarń Cię też pragnienie podróży i chęć mniej poważnego traktowania życia.

BLIŹNIĘTA (21 V — 20 VI). Skup się na sprawach ogólnych, pozwól niech szczegóły zajmie się ktoś inny. Przemóżna chęć bywania wszędzie i robienia wszystkiego rozprasza Cię, dokonujesz zmian impulsywnie. Unikaj sporów i

dlugich nie kończących się dyskusji.

RAK (21 VI — 22 VII). Osoba spod znaku Lwa, zajmująca oficjalne stanowisko pojawia się w Twoim życiu zawodowym i prywatnym. Nie spodziewanie też odezwie się Wodnik, który może pomóc Ci w karierze. Korzystaj z nadarzających się okazji. 26 lipca unikaj niepotrzebnych wydatków.

LEW (23 VII — 22 VIII). Około pełni Księżycy unikaj konfrontacji z zaprzysiężoną osobą w rodzinie, czy z kimś w pracy. Nic nie uzyskasz, napotykaś tylko nieprzejednany upór. Bądź rozsądny, a unikniesz niepotrzebnego konfliktu. Koniec lipca niezbyt pomyślny.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Pod koniec miesiąca, gdy Mars i Wenus znajdują się w Twoim znaku, będziesz odczuwać szczególną namietność i miłość. Zwiększone obowiązki, napięta sytuacja w Twoim miejscu pracy, zwłaszcza koło pełni Księżycy 26 lipca.

WAGA (23 IX — 22 X). Dobrego słuchacza znajdziesz w osobach spod znaku Ryb i Panny. Możesz ponarzekać o raz ujawnić dręczące Cię kłopoty. A ten miesiąc był dla Ciebie niezbyt pomyślny. Potrzebna więc przyjacielska dłoń i rada. Pamiętaj przy tym „po deszczu jest słońce” i nie zalamuj się.

SKORPION (23 X — 21 XI). Zakreśliłeś ostatnio w swoim życiu duże i znaczące plany. Kosztuje Cię to sporo wysiłku. Przedsięwzięcie ma szansę na finał, jeszcze tylko trochę energii na pracę „wykończeniową”. 27 lipca znacząca data.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). W kontaktach z bliską osobą w rodzinie może nastąpić kryzys około pełni Księżycy, czyli 26 lipca. Bądź ostrożny, opanuj swoją spon-taniczność, a sprawa powoli straci swoją ostrość. Przygotuj się też na czekające Cię prawdopodobnie w pierwszych dniach sierpnia ciekawe podróże.

KOZIOROZEC (22 XII — 19 I). Nowe przedsięwzięcie związane z wyższymi studiami przyjemnie korzystny obrót. Nie zabraknie Ci energii w dążeniu do celów. Analizuj, organizuj, wykaż zmysł praktyczny w swej działalności twórczej.

WODNIK (20 I — 18 II). Twoje życie towarzyskie rozwinię się. Pojawiają się nowi znajomi i nowe zajęcia. Zagraża Ci najbardziej nadmiar obowiązków, weźmiesz na siebie więcej niż zdołasz udźwignąć. W trudniejszych chwilach problemy pozwoli Ci przezwyciężyć Twoje poczucie humoru.

RYBY (19 II — 20 III). Pochłonie Cię praca i dotychczasowe zajęcia rutynowe. Terminy są ważne, i trzeba będzie im sprostać. Uda Ci się zrobić wszystko na określony czas, jeśli będziesz postępować planowo i posuwać się powoli, ale systematycznie krok za krokiem.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Podczas kłótni małżeńskiej mąż w pewnym momencie stwierdza:

— Ładny był ze mnie idiota, kiedy się z tobą żeniłem...

— Mylisz się — odpowiada żona. — Ładny to ty nigdy nie byłeś.

*

— Jak się czuje pani mąż?

— Dziękuję dużo lepiej, ale nie sądzę żeby szybko wyszedł ze szpitala.

— Rozmawiała pani z lekarzem?

— Nie, widziałam pielęgniarkę, która się nim opiekuje.

*

— Nie, bójcie się podchorążych, nie będzie was bojało — zwraca się dentysta do drżącego na fotelu podchorążego rezerwy.

— Niech pan nie opowiada takich rzeczy! Ja sam jestem dentystą.

*

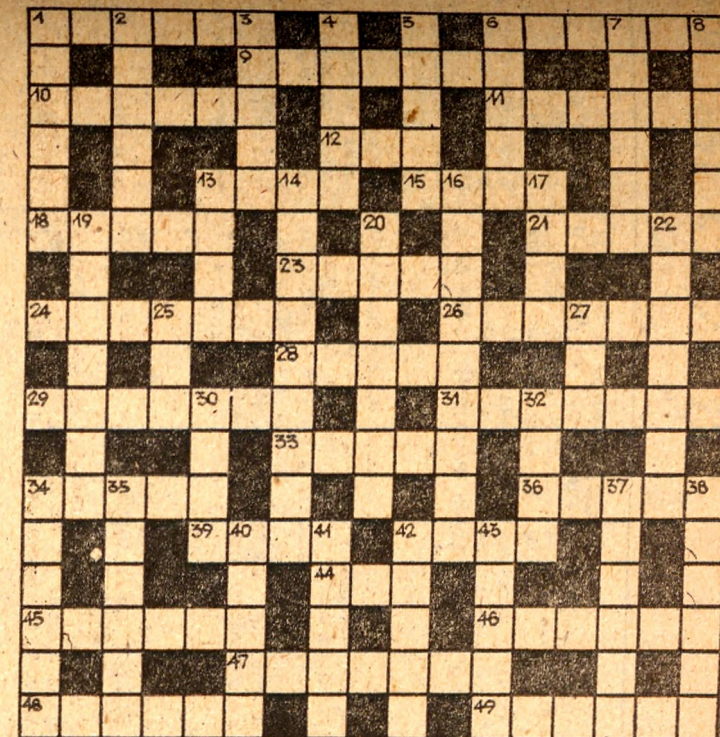
Sąsiadka mówi z niekłamną satysfakcją do drugiej sąsiadki:

— No co, córeczka została na lodzie?

— A została, została, ale pęklilibyście sąsiadko z zazdrości gdybyście wiedzieli od kogo ona otrzymuje alimenty!

KRZYŻÓWKA

11



POZIOMO: 1. Wszechświat, 6. chwilka, 9. chronologiczny zapis wydarzeń, 10. podtrzymują spodnie, 11. napięcie psychiczne, 12. rzeka w Niemczech, 13. tybetańskie zwierzę, 15. dokumenty, 18. miasto nad Odrą, 21. choinkowa lub mydlana, 23. ...Zjednoczone, 24. orzekany w zdaniu, 26. kraina nad Prypecią, 28. ośmiu grających, 29. dolnośląska metropolia, 31. oddziela Kanadę od USA, 33. autor „Dzikiej kaczki”, 34. trudna sytuacja, 36. słodycz na patyku, 39. wejście na pochyłe drzewo, 42. duży port nad Irtysem, 44. znak zodiaku, 45. góry w Bułgarii, 46. karta papieru, 47. cenny minerał, 48. pasterskie lokum, 49. rzadzi w Iraku.

PIONOWO: 1. klub oficerski, 2. ma symbol Ag., 3. odkładana przez plug, 4. okularnik, 5. Afrodyta z niej się wyłoniła, 6. na nim flaga, 7. stolica Armenii (popularnie), 8. mięso z ryby lub z drobiu po wstępnej obróbce, 13. medykamenty, 14. Dołęga..., 16. maskujące hasło, 17. bratnia ofiara, 19. plan działań, 20. ułamek logarytmu, 22. zakład leczniczy, 25. siła, 27. okres w dziejach, 30. miasto nad Grabią, 32. składnik pudru, 34. marka autobusu, 35. kurak stepowo-tundrowy, zimną białą, latem szary, 37. zamknięcie, część dużego zamka, 38. w kapszce lub w kukurydzy, 40. odmiana agatu, 41. król okrągłego stołu, 42. harcerskie siedliska, 43. duży Staś.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 2 sierpnia.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 15 numerze „Głosu” wylosował **STANISŁAW WILK**, ul. Żuławska 19, 31-436 Kraków.

Nagroda jest to odebrania w naszej redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

POZIOMO: 3. respekt, 7. Kurd, 8. arba, 10. eland, 12. kompost, 13. Kiepusza, 14. aguti, 15. format, 18. brzoza, 20. reforma, 23. tango, 24. zawór, 25. Faraday, 26. regle, 27. liana, 29. Ujejski, 31. marazm, 33. azymut, 35. towot, 37. admirał, 38. arbiter, 39. ukrop, 40. Czas, 41. Ikwa, 42. schowek.

PIONOWO: 1. wendeta, 2. składki, 4. Pinatubo, 5. furora, 6. Abwehr, 9. pokost, 11. frezer, 16. Managua, 17. trofeum, 18. bazylika, 19. zawiązy, 21. ferie, 22. Rodos, 26. Ruanda, 28. amulet, 30. Jaworzno, 32. zaraza, 34. zabawa, 35. tuszcz, 36. tapicer.



UDKA Z KURCZAKA NADZIEWANE

Z udku kurczaka delikatnie usunąć kość. Na patelni usmażyć na maśle drobno posiekane pieczarki, dodać jajko, tartą bułkę i wszystko dokładnie wymieszać. Po ostudzeniu nadzienia włożyć je w otwór w udku, można również pod skórę na udku. Całość zasztyt, opanierować w jajku i bułce tartej. Smażyć w głębokim naczyniu na gorącym tłuszczu.

Podawać na gorąco z frytkami lub ryżem, a na zimno z sosami i pieczywem.

Smacznego!

SENTENCJA TYGODNIA

Veni, vidi, vici — (łac.) — przyszedłem, zobaczyłem, zwyciężyłem — słowa Juliusza Cezara zawiadamiającego Senat o swym zwycięstwie nad królem Pontu Farnacem w 47 r.p.n.e.

Śakta sprawy...

S tosunkowo rzadko się zdarza, aby sąd orzekając rozwód pozbawił prawo rodzicielskie matkę, pozostawiając je ojcu. Jest to tym bardziej bulwersujące, że cała rzecz odbyła się w trzy miesiące po urodzeniu dziecka. Okazuje się jednak, że płacz niemowlęcia, nieustanne zmie-

Nadmiar matczynych uczuć

nianie pieluch i rozmaite pory karmienia przeszkadzają również niektórym matkom.

Kiedy 25-letni Sławomir C. brał ślub z 20-letnią Wandą Z., wszystko miało być jak w bajce. Mały, ciasny pokój u rodziców Sławka młodzi sami wyposażyli i nie rezygnując z młodzieńczych przywilejów żyli od pierwszego do pierwszego. Po niespełna roku na świecie pojawiło się dziecko, a razem z nim problemy. Najpierw młoda mama zaczęła przeklinać płaczącego i nie rozumiejącego noworodka, potem gdy jej mąż wracał z pracy, okazywało się, że dziecko nie było karmione, a często pozostawiane samo przez dłuższy czas w mieszkaniu. Niezgodność charakterów, a nade wszystko stosunek pani Wandy do córki spowodowały, że po kilku propozycjach ugody pan C. zaproponował jej rozwód. Gdy postanowił zatrzymać także dziecko, zaskoczony nie usłyszał od matki ani słowa sprzeciwu.

Kasia miała już 4 lata, gdy w życiu pana Sławomira po raz kolejny pojawiła się jego była żona. Po orzeczeniu rozwodu Wanda Z. nie żegnając się z małą zniknęła i oprócz informacji o jej alkoholowych wyskokach i wyjeździe do Szczecina, nic nie słyszano.

Kiedy mała pytała o matkę odpowiadała jej, że wyjechała bardzo daleko i że nigdy nie wróci. Gdy podeszła do bawiącej się na podwórku nieznajoma pani, Kasia zachęcona przez nią opowiedziała wszystko. O tacie, babci, o tym jak żyją. Dziewczynka wieczorem wspominała coś o kobiecie spod bloku, ale opowiadający jej bajkę ojciec nie przywiązywał do tego żadnej wagi. Na drugi dzień pomyślał jednak o tym, kiedy po powrocie z pracy jego matka powiedziała mu, że mała gdzieś zaginęła. Poszukiwania w zakamarkach „szwedzkiego bloku” nie dały. Zawiadomiono policję.

Wanda Z. po rozwodzie związała się w zamian za mieszkanie ze starszym od siebie o wiele lat mężczyzną. Na wi-

dywanie się z dzieckiem nie miała czasu. Potem zresztą było to już raczej niemożliwe, bowiem udowodniono jej wraz z innym już przyjacielem kradzież, za co trafiła na trzy lata do więzienia. Po wyjściu postanowiła spotkać się z córką.

Mała Kasia skuszona przez nieznajomą „ciocię” dała się namówić na ciastka i lody. Potem na przejażdżkę taksówką. Kiedy obie były już w mieszkaniu obecnego konkubina pani Z., zapominalska matka opowiedziała niewiele rozumiejącej dziewczynce swoją wersję wydarzeń sprzed lat. Kasia nie wiedziała o co chodzi, czuła jedynie, że coś nie jest w porządku. Zaczęła płakać. Okazało się, że „uczulenie” pani Wandy na dziecięcy płacz trwa nadal — dziewczynka została więc po raz kolejny pobita.

Wandę Z. zatrzymano w momencie, gdy usiłowała podrzucić swoją córkę w okolicach miejsca zamieszkania ojca. Nie potrafiła wiele powiedzieć o uprowadzeniu dziecka i o tym co nią kierowało. W nadmiar matczynych uczuć nikt przecież nie chciał uwierzyć. Matce-kidnaperce zatrzymano oprócz uprowadzenia dziecka także znęcanie się nad nim. Karana już pani Z. najbliższe dwa lata znowu będzie musiała spędzić w zakładzie karnym.

(mark)